GŁOS POMORSKI

Nr. 104 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 3-go maja 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

W dniu Trzeciego Maja.

W dniu dzisiejszym, jak Polska cała, długa i szeroka, obchodzi się wszędzie radośnie i uroczyście rocznicę wiekopomnego dnia w dziejach Polski — uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 r., ogłoszonej w Warszawie w obecności króla, Sejmu i wszystkich stanów.

Dziejowa chwila tej Konstytucji, — dziś jedno z największych świąt narodowych w Polsce — to tryumf i zasługa naszej Ojczyzny na polu cywilizaci, postępu i prawa, to największy czyn odradzającego się narodu, który chciał żyć wolny, mocny i potężny.

Konstytucja 3-go Maja pozostanie po wieczne czasy świadectwem, ile zdrowej potęgi tkwi w duszy narodu polskiego, skoro w chwili, kiedy gdzieindziej obalały się trony i przelewały strumienie krwi, kiedy na Polskę padały gromy, naród ten spełnił wielki czyn zgody i zrównania i w mocnem poczuciu państwowem, z silną stanowczością przeprowadził prawdziwie dziejowe reformy.

Dziejowa chwila nadania narodowi praw, które miały mu pomóc do zerwania pęt niewoli, wzbudziła podziw u wszystkich innych narodów i postawiła Polskę w rzędzie najwięcej postępowych państw. Niemcy n. p. nie miały wówczas i ni eposiadły jeszcze prędko równie wolnomyślnego rządu, dlatego też ten dokument prawodawstwa polskiego pozostanie niezatartem świadectwem dążenia narodu polskiego do postępu.

Naród polski poszczycić się może, że współdziałanie w wielkiem dziele cywilizacji Europy wykazał dokumentami zasług, położonych na każdem polu pracy. Wypisał je bowiem krwią własną na wszystkich polach walki za wiarę katolicką i wolność, wypisał je także artykułami praw tak mądrych, tak sprawiedliwych i tak wolnomyślnych, na jakie nie zdobył się żaden ówczesny naród w Europie.

Konstytucja 3-go Maja dawała Polsce mocny i liberalny rząd, siłę zbrojną, władzę prawodawczą zaś oddała w ręce Sejmu, którego uchwały zapadać miały większością głosów, a nie być zrywane jak dotąd przez zgubne „liberum veto". Ministrowie już wówczas mieli być odpowiedzialni przed narodem. Konstytucja zaprowadziła nadto sprężystą administrację, podniosła mieszczaństwo, poczęła otaczać lud wiejski opieką i mocnemi prawami, przypuściła wszystkich do praw i swobód, jakie przysługiwały dotąd jedynie szlachcie, zapewniła ludowi opiekę rządu i popchnęła życie polskie na nowe tory.

Konstytucja 3-go Maja nie uchroniła wprawdzie naszej Ojczyzny od upadku, bo zaborcze państwa sąsiednie wzięły się solidarnie do dzieła wykreślenia Polski z karty Europy. Ale odruch ten kraju i narodu całego złotemi głoskami wolności zapisał Polskę w historji powszechnej, zaś pokoleniom późniejszym dał wiarę w lepszą przyszłość i otuchę do dźwigania kajdan niewoli. Czem byłaby Polska bez tej wiekopomnej Konstytucji, trudno dziś bez grozy pomyśleć, zaś jej znaczenia nie doceniamy ani w połowie.

Nazwiska twórców Konstytucji, Hugona Kołłątaja, Małachowskiego i innych, pozostaną po wszystkie czasy na chlubnem miejscu w historji polskiej. Dzisiaj każde polskie serce poruszyć się musi żywiej ku tym praojcom naszym z 1791 roku za ich czyn tak wielki i patrjotyczny.

Lat 133 upłynęło już od owej wiekopomnej chwili, naród polski przeszedł wiele porywów ku oczekiwanym świtom, ale nic nie zdołało zatrzeć wrażenia Wielkiej Konstytucji.

Lud pomorski przez 150 lat jarzma pruskiego święcił tylko ukradkiem i w cichości ową wiekopomną rocznicę, lecz kiedy legła w gruzy potęga zaborcza, a nasze Pomorze weszło znów w skład odwiecznych ziem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — lud ten tem żywiej i głębiej odczuwa dziś doniosłość pamiętnego dnia w roku 1791 i tem radośniej obchodzi jego rocznicę.

Rocznica ta jest dzisiaj tem więcej radośniejsza, że zmartwychwstała Polska, idąc wzorem roku 1791, w trzecim roku po odzyskaniu niepodległości stworzyła znowu dzieło historycznego znaczenia, uchwalając Konstytucję z dnia 17 marca 1921 roku.

Jeżeli przed trzema laty, kiedy oczy narodu polskiego zwrócone były na Górny Śląsk, kiedy cały naród polski z zapartym oddechem oczekiwał wyniku głosowania na tej prastarej Ziemi Piastowskiej — uchwalenie Konstytucji w dniu 17 marca nie wywołało należytego wrażenia i nastroju, to dzisiaj dopiero w perspektywie czasu uwydatnia się cała doniosłość tego dnia, w którym Polska zmartwychwstała zdobyła nareszcie mocniejsze podstawy państwowe i prawa każdemu wielkiemu i kulturalnemu narodowi przynależne.

Jeżeli Polska w roku 1791 zdobyła się w chwilach upadku na uchwalenie wiekopomnej Konstytucji 3 Maja, to w roku 1921 już rwąca się do życia i czynu uchwała Polska Konstytucję, a tem samem wchodzi do rodziny międzynarodowej jako państwo praworządne, samodzielne i oparte o rodzime zasady i przepisy rządów.

„Państwo, to zorganizowany naród, a fundamentem tej organizacji jest Konstytucja" — oto pamiętne słowa, które w Sejmie polskim po odczytaniu Konstytucji z dnia 17 marca wyrzekł ówczesny marszałek sejmowy Trampczyński.

Tak więc Rzeczpospolita Polska weszła z tą chwilą na drogę prawnego rozwoju.

Ówczesny Sejm państwa polskiego mimo wszystko dał dowód swej dojrzałości narodowej, posłowie polscy wykazali przecież, że w narodzie polskim zwyciężyła ochota do ładu i porządku.

Przeszliśmy potem różne ciężkie chwile. Odbudowa Polski napotykała — zdawało się nieraz — na nieprzezwyciężone przeszkody, ale mimo wszystko po uchwaleniu Konstytucji 17 marca dokonywała się ona pod hasłem, że państwo — to pewność życia, wolności i mienia, to praworządność i sprawiedliwość.

Aż wreszcie przyszła jaśniejsza chwila w życiu naszego narodu. Oto przed kilku dniami byliśmy świadkami wiekopomnego faktu — utworzenia Banku Polskiego, który granitowe położył podwaliny pod przyszły rozwój naszego życia gospodarczego. Z tą chwilą zniknęła już bezpowrotnie niezdrowa atmosfera pogoni za łatwym i niedozwolonym zyskiem tolerowanym przez prawo. Państwo nasze, zdobywszy nareszcie zdrowy pieniądz, przez który wchodzimy do gospodarczego życia narodów świata — uzyskało mocny grunt pod nogami i prostą już drogą kroczyć może do wypełnienia wielkich zadań, objętych Konstytucją naszą. Na tej zaś drodze Polsce niewątpliwie przyświecać będzie duch wielkich Kołłątajów i Małachowskich.

W weselszym więc, niż po inne lata nastroju obchodzimy dzisiaj to wielkie święto narodowe. I jeżeli za każdym razem jednako silnie biją serca polskie na widok biało-czerwonych sztandarów i na dźwięki drogich nam hymnów narodowych — to w tym roku z serc naszych wyrwie się jeszcze do Boga dziękczynne westchnienie, iż Ojczyźnie naszej pozwolił wejść na drogę prawdziwego rozwoju.

Jeżeli zaś tłumy ludności jak po inne lata, tak i w tym roku obiegną miejsce głównej uroczystości, to zadokumentują one po raz czwarty przed światem, jak szybko poszły w niwecz długoletnie starania wroga nad zniemczeniem prastarej ziemi pomorskiej i jak szybko miasto Grudziądz otrząsło z siebie znienawidzoną powłokę pruską.

Oby ten patrjotyczny zapał naszej ludności, przetrwawszy wieki całe, stał się fundamentem rzetelnej pracy dla Polski i Jej chwały.

Generał St. Haller wyjeżdża do Francji.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 1 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów omawiana była sprawa wyjazdu szefa sztabu generalnego St. Hallera do Paryża. Wyjazd generała St. Hallera stoi w związku z układem wojskowym polsko-francuskim z r. 1922, który przewidywał konieczność uzupełnień względnie rewizji tej umowy. W czasie pobytu marszałka Focha w Warszawie były konieczności te przedmiotem rozważań. Dla dalszego porozumienia udaje się więc obecnie gen. St. Haller do Paryża. Towarzyszą mu odpowiedni oficerowie sztabu.

Hilton Young o Polsce.

Londyn, 1. 5. (Pat.) Wczoraj odbył się w Old Colony Club bankiet kupiectwa, na którym Hilton Young mówił o wielkich możliwościach handlowych angielsko-polskich, w których kapitał angielski może znaleść korzystne pole działania, gdyż Polska ma wszelkie warunki świetnego rozwoju. Z osiągnięciem trwałej stabilizacji finansowej w Polsce zniknęły ostatnie przeszkody, powstrzymujące udział finansistów zagranicznych. W bankiecie brał udział poseł Skirmunt z członkami poselstwa, który w przemówieniu swojem dziękował za pracę, wykonaną przez Hiltona Younga w Polsce, widząc w obecnej jego inicjatywie zapowiedź współpracy ekonomicznej obu krajów. W ożywionej dyskusji uwawniającej duże zainteresowanie zebranych ekonomicznemi sprawami Polski na liczne zapytania odpowiadali Hilton Joung i radca Ciechanowski.

Jeszcze o Kłajpedzie.

Kowno, 1. 5. (PAT.) „Rikas" dowiaduje się, że Rada Ambasadorów nie podpisała konwencji kłajpedzkiej z dnia 23 kwietnia, żądając, aby rząd litewski podpisał ją poprzednio wraz z nowowprowadzonemi poprawkami w treści:

„Rikas" stwierdza, że rząd litewski konwencji kłajpedzkiej w nowej formie nie podpisze.

Dalej wymienione pismo donosi, iż Rada Ambasadorów ma dołączyć do konwencji kłajpedzkiej pismo, wzywające Litwę do porozumienia się z Polską, nawiązania normalnych stosunków w dziedzinie tranzytu itd. tak, aby było możliwem przeprowadzenie konwencji kłajpedzkiej w całości.

„Rikas" oświadcza, że podobny projekt Rady Ambasadorów przyczyni się tylko do pogorszenia stosunków polsko-litewskich, komplikując je jeszcze bardziej i twierdzi, że rząd litewski nigdy się nie zgodzi na podobne kombinacje.

Poincare i Mac Donald.

Paryż, 1 5 (Pat). Według informacji „Chicago Tribune", nie jest wykluczone, że Poincare i Mac Donald wezmą udział w konferencji belgijsko-włoskiej w dniu 18 maja w Medjolanie.

O rozbrojenie powszechne.

Paryż, 1 5 (Pat). Jak donoszą z Waszyngtonu, senat postanowił zmienić projekt konferencji o zbroseniu floty morskiej i powietrznej. Odnośne zaproszjenia będą wysłane nietylko do państw, które wzięły udział w konferencji w r. 1921, lecz będą rozesłane do wszystkich krajów. Prezydent Coolidge życzy sobie, aby senat uchwalił budżet dla marynarki w wysokości 275 mil. dolarów.

Misja japońska w Europie.

Praga, 1. 5. (PAT.) „Narodni Osvobodzeni" donosi, że dnia 11 maja przybywa do Pragi misja wojskowa Japonji z gen. Wadą na czele. Zadaniem misji ma być poinformowanie się o sytuacji powojennej w Czechosłowacji. Według doniesień dzienników, misja japońska po kilkudniowym pobycie uda się do Warszawy, poczem w tych samych celach odwiedzi Wiedeń, Budapeszt i Konstantynopol.

Terror wyborczy w Niemczech.

Berlin. (AW.) Ze wszystkich stron Niemiec dochodzą wiadomości o terrorze stosowanym przez komunistów i socjalistów ludowych. Zebrania wyborcze prawie bez wyjątku kończą się krwawemi bójkami w których uzbrojeni komuniści i hitlerowcy odnoszą zwycięstwo.

Niemcy się burzą.

Charakterystycznem jest, że Niemców w Rzeszy zaniepokoiła mowa P. Prezydenta Rzeczypospolitej, mowa, w której P. Prezydent nic innego nie stwierdził, jak istotną prawdę, że raz Polska musi grać rolę mocarstwa wielkiego, a powtóre, że Polsce należą się jeszcze te odwiecznie polskie ziemie, które nie zostały jeszcze wyzwolone i jęczą pod obcem panowaniem.

P. Prezydent wypowiedział tylko to, co serce polskie czuje, co rozum polski widzi, patrząc n agranice Polski i na jej dostęp do morza.

Że przy tej mowie P. Prezydent nie miał żadnych zaczepnych myśli, żadnych wojennych zamiarów, stwierdzić należy z całym naciskiem. Ten sam bowiem Pan Prezydent w tej samej mowie podkreślił, że daleki jest od uderzania w surmy wojenne, podkreślił zatem wyraźny **ton pokojowy.**

Ton ten pokojowy uwydatniał się tem silniej w mowie, skierowanej pod adresem wojska, w której jako wódz naczelny mówił o konieczności uwzględnienia potrzeb wojskowych.

Konia z rzędem temu, kto znajdzie w tych słowach nie już jawną, ale ukrytą prowokację i groźbę wojenną.

Ale strach ma wielkie oczy, a kłamliwe sumienie, tem głębszy ogarnęła niepokój w Berlinie, bo ze słów Prezydenta Polski bije siła i wiara w państwową moc Polski, bije przekonanie, że zrabowane przez Niemców polskie ziemie muszą być **znowu polskiemi.**

I tedy nas nie zadziwia ten niepokój, to strachu pełne bicia serca niemieckiego.

Ale burzyć się musi myśl polska, gdy czyta się, że Niemcy w swej czelności chcą i u rządu w Warszawie i u mocarstw, które podpisały traktat wersalski wnieść **protest** przeciw mowie P. Prezydenta.

I kto to chce uczynić? Ci Niemcy, którzy dzień w dzień krzyczą, że traktat wersalski jest krzywdą Niemiec, jest jaskrawym przykładem niesprawiedliwości całego świata wobec Niemiec.

Niemcy dali już tyle przykładów dwulicowości i nieszczerości politycznej, że nietylko Polska (która ich najlepiej zna), ale cały świat poczyna znane określenie starożytnych o „perfidji greckiej" przemieniać na „perfidja teutońska".

To też z całym spokojem czekamy wykonania tych pogróżek berlińskich, nad któremi pewne zastanowią się w Berlinie, przekonawszy się, że otrzymaliby odprawę tem słuszniejszą, że nie tak dawno, bo przed tygodniem odpowiedzialny kierownik polityki niemieckiej p. Marx zapewniał, że nie prędzej wstąpią Niemcy do Ligi Narodów, aż przekreślony zostanie traktat wersalski, a Niemcy otrzymają ziemie, które stracili przez traktat wersalski.

Mowa ta była tak wyraźną groźbą pod adresem Polski i Francji, że rząd niemiecki sam ze siebie począł ją tłomaczyć i wyjaśniać.

Wyjaśnieniom tym nikt w Europie nie uwierzył. I słusznie, bo taka berlińska narodowo-niemiecka „Deutsche Zeitung" pisze:

W programie przewidziane jest powitanie hr

„Nie można uwierzyć, aby poselstwo niemieckie w Warszawie było upoważnione do podobnych oświadczeń.

Gdyby to jednak było prawdą, to wiadomość ta przychodzi dość wcześnie przed wyborami, aby zdjąć opaskę z oczów i zdemaskować partje rządową.

Kanclerz nie może przemawiać tylko w swojem imieniu lecz w imieniu całego rządu. Czy inni ministrowie godzą się ze stanowiskiem kanclerza? Według naszego zdania i opinji wszystkich świadomych Niemców uregulowanie sprawy G. Śląska i przydziału Wschodnich i Zachodnich Prus z korytarzem jest nie do zniesienia dla Niemców, a celem każdego Niemca, miłującego ojczyznę, jest i pozostanie odzyskanie z powrotem niesłusznie oddzielonych niemieckich terytorjów.

Jest dla nas zupełnie niezrozumiałe, jak może rząd niemiecki uważać traktat wersalski za sprawiedliwą podstawę pokoju. Brak mamy wyrazów, aby należycie napiętnować takie urzędowe oświadczenie.

Tu należy zaznaczyć, że przekład niemiecki depeszy z Warszawy używa wyrażenia „gerechte Grundlage" zamiast „Recht-Grundlage", który to wyraz był prawdopodobnie użyty w komunikacie poselstwa niemieckiego

Traktat wersalski nie jest sprawiedliwą podstawą. Jest **najnikczemniejszym dokumentem, jaki kiedykolwiek ujrzał światło dzienne. Jest prawdziwym szyderstwem tego, co ludzkość uważa za godne szacunku i sprawiedliwe.**

Jest najzuchwalszem kłamstwem, jakie kiedykolwiek rozpowszechniło się wśród ludzi.

Świadomie i kłamliwie urągając wszelkiej prawdzie zarzuca on Niemcom winę wywołania wojny światowej, którą to winę ponoszą wyłącznie Anglja, Francja i Rosja.

Kto ten traktat uważa za sprawiedliwą podstawę — ten nie może wejść do Reichstagu, a tembardziej nie może być członkiem rządu niemieckiego. Domagamy się należytego wyjaśnienia".

Tak pisze „Dtsch. Ztg." i swoją odpowiedzią umacnia berlińskie pogróżki, skierowane pod adresem Polski z powodu mowy P. Prezydenta.

Polska z całym spokojem patrzy na te teutońskie wybryki wściekłości. Polska patrzy ze spokojem, który daje czyste i spokojne sumienie, zwracające stale uwagę narodom i państwom, że zjednoczenie Polski na podstawie traktatu wersalskiego jest tylko dalszym etapem w naprawie krzywdy, wyrządzonej Polsce przez rozbiory dziejowe.

Sprawiedliwości historycznej stać się musi z czasem zadość, a stanie się zadość, gdy cały polski Śląsk Górny z Opolem, gdy Mazowsze z Warmją, a dalej Bytowskie i Lęborskie oraz ziemie litewskie znów złączą się z Macierzą.

Oto program wyrównawczej sprawiedliwości, nie program odwetu, program, który w sercu, do którego czynem pracy dążyć musi w myśl słów P. Prezydenta każdy Polak bez względu na to, czy w Berlinie zgrzytają zębami lub szczękają bronią.

My swoje w spokoju czynić będziemy, a potrzeba będzie naszego życia i naszej krwi w ofierze znajdzie je zawsze — jak mówi Skarga — najmilsza nasza Ojczyzna.

1-go Maja.

Według dotychczasowych wiadomości „święto proletarjatu" przeszło w całej Polsce spokojnie.

„Towarzyszy" nie brak i w Grudziądzu. Urządzili sobie po poł. pochód, a na Placu 23-go Stycznia nawet jeden z nich palnął mówkę o tem, jakto robotnikom należą się za ich prace te piękne domy, które stoją przy placu.

Po tej mowie — trochę podburzającej, a w ustroju wesołej, bo żaden ze słuchaczów nie traktował jej poważnie — towarzysze z towarzyszkami poszli ulicami Toruńską i Chełmińską i znikli — przeszli przez most — w pow. świeckim, gdzie pono dalej się krzepili mowami a pewnie i wodą sodową w oberży „pod białym orłem".

Fiasko tej manifestacji — zaledwie 100 osób — świadczy aż nadto dobrze, że robotnik nasz w Grudziądzu i na Pomorzu stoi silnie na gruncie narodowym. Zakusy zaś socjalistyczne, które tam mają powodzenie, gdzie pracowano klasowo, da się z późniejszem wynikiem odeprzeć, o ile praca uświadamijaąca — pozbawiona klasowych pierwiastków — oparta będzie nie tylko na zasadach narodowych ale i chrześcijańskich.

*

W Warszawie spokój.

Warszawa, 1. 5. (PAT.) Dzień 1 maja minął w stolicy spokojnie. Liczba manifestantów na wiecach i w pochodach nie przekroczyła liczby 10 000. Jak corocznie, odbył się na Placu Teatralnym wiec z przemówieniami. Próby prowokacji ze strony nielicznych grup komunistycznych zostały stłumione w zarodku przez uczestników pochodu socjal-demokratycznego i policji.

We Lwowie.

Lwów, 1. 5. (PAT.) „Gazeta Lwowska" donosi: Na Placu Gosiewskiego zgromadziły się dziś przed południem tłumy robotnicze, do których przemówili pos. Diamand i Hausner. Komuniści usiłowali opanować manifestantów, lecz zamiary ich spełzły na niczem, gdyż w chwili zakłócenia spokoju wkroczyła policja i rozpędziła ich. Wśród komunistów rozpoznała policja 2 osobników, znanych jako podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej. Naogół przebieg manifestacji był spokojny.

Krwawe starcia w Niemczech.

Berlin, 1. 5. (PAT.) Prezydent Rzeszy wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy uczestnicy niedozwolonych zebrań, jak również ci, którzy zebrania te zwoływali podpadają pod karę więzienia, względnie ukarani będą grzywną.

Berlin, 1. 5. (PAT. P. R.) Uroczystości majowe miały w całem państwie na ogół przebieg spokojny (?), tylko w **Królewcu** (w Prusach) przyszło do starcia między manifestantami a policją. Jeden z manifestantów został zabity, a jeden z żołnierzy policji ciężko ranny. Na przedmieściach Berlina komuniści próbowali sformować pochód, do czego jednak nie dopuściła policja, skonsygnowana, zwłaszcza w wielkiej liczbie przy Lustgartenie. Tam też w południe policja oczyściła plac.

Düsseldorf, 1. 5. (PAT.) Po mieście krążą pochody komunistyczne z czerwonym sztandarem, śpiewając międzynarodówkę.

Gelsenkirchen, 1. 5. (PAT.) Policja otoczyła dom, w którym znajdowali się komuniści, podejrzani o akcję sabotażu w kopalniach. Przy starciu z policją 3 komunistów zostało zabitych.

Na Górn. Śląsku niemieckim.

Zabrze, 1. 5. (PAT.) Mimo zakazu policji robotnicy socjal-demokratyczni urządzili pochód i wezwaniu policji, aby się rozeszli nie uczynili zadość, lecz przeciwnie dwukrotnie zaatakowali policję nawet przy pomocy broni palnej. Policja uczyniła użytek z broni, zabijając dwie osoby i raniąc ciężko 5 osób.

Bytom, 1. 5. (PAT.) Dzisiejsze manifestacje socjalistyczne doprowadziły do starcia z policją, która zrazu rozpędziła tłum pałkami gumowemi, potem zaś dała salwę. Z robotników nikt nie został ranny.

Królewiec, 1. 5. (PAT.) Strajk robotników rolnych, który objął powiat królewiecki rozszerzył się już i na inne powiaty Prus Wschodnich.

W Gdańsku.

Gdańsk, 1. 5. (PAT.) Obchód 1-go maja odbył się tu w zupełnym spokoju. Pisma nie wyszły.

Wiedeń, 1. 5. (PAT.) Dzisiejsze manifestacje socjal-demokratyczne miały przebieg nawskroś spokojne.

We Francji spokój.

Paryż, 1. 5. (PAT.) Dzień 1-go maja minął we Francji zupełnie spokojnie. Praca we fabrykach była prawie zupełnie zawieszona. Automobile w Paryżu nie kursowały, natomiast tramwaje, koleje podziemne i omnibusy kursowały normalnie. Po południu odbyły się liczne wiece socjalistyczne i komunistyczne, których przebieg był zupełnie spokojnym.

We Włoszech też spokój.

Rzym, 1. 5. (PAT.) Do pracy nie stawiło się dzisiaj 15 do 20 proc. robotników. Pozostali pracowali pod osłoną karabinjerów. W pobliżu ambasady sowieckiej, która wywiesiła czerwony sztandar Z. S. S. R. ustawiono straże.

W Grecji starcia.

Ateny, 1. 5. (PAT.) Policja rozpędziła manifestantów komunistycznych. Kilka osób zostało ranionych. Dokonano licznych aresztowań.

Mac Donald ma nadzieję w 1 maja jako dniu międzynarodowej przyjaźni.

Londyn 1. 5. (Pat.) Premjer angielski w orędziu wystosowanem w przeddzień 1 maja do socjalistó w Anglji i zagranicą daje wyraz nadziei, że do 1 maja roku następnego uda się przekształcić Ligę Narodów w parlament narodów, któryby ogarnął wszystkie ludy i którego pierwszą uchwałą powinno być ogłoszenie za ogólną zgodą dnia 1 maja w każdym kraju, jako święta międzynarodowej przyjaźni.

Ostatni dzień pobytu P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu.

Z POBYTU W GNIEŹNIE.

Poznań, 1. 5. (PAT.) Dziś rano o godz. 9,30 p. Prezydent Rzplitej wraz ze świtą w towarzystwie p. wojewody i prezydenta m. Poznania udał się na zwiedzenie poznańskich ogrodów botanicznego i zoologicznego.

W ogrodzie botanicznym powitał p. Prezydenta dyrektor ogrodów miejskich p. Marciniec, który następnie oprowadzał p. Prezydenta po ogrodzie i cieplarniach.

Po zwiedzeniu ogrodu botanicznego udał się p. Prezydent do ogrodu zoologicznego. Przy wejściu do ogrodu ustawione były delegacje powstańców, uczestników wojny i weteranów z r. 1863. Orkiestra szkoły muzycznej p. Guzińskiego odegrała hymn narodowy. Po ogrodzie zoologicznym oprowadzał p. Prezydenta dyrektor ogrodów wraz z przedstawicielami rady nadzorczej. P. Prezydent zwiedzając ogród zoologiczny, żywo interesował się okazami i informował się o warunkach istnienia tego jedynego w Polsce ogrodu. Przy wyjściu z ogrodu zebrana dziatwa zgotowała p. Prezydentowi entuzjastyczne powitanie.

Z ogrodu p. Prezydent udał się na poświęcenie kliniki ocznej na wydziale lekarskim uniwersytetu poznańskiego. Przy wejściu na klinikę powitał p. Prezydenta rektor uniwersytetu poznańskiego prof. Lisowski i nowomianowany dyrektor tej kliniki prof. Kapuściński.

W pięknie przystrojonej sali ambulatorjum rektor uniwersytetu złożył p. Prezydentowi imieniem senatu akademickiego hołd i podziękowanie za to, że raczył znaleźć czas na otwarcie pierwszej kliniki uniwersytetu poznańskiego.

Następnie prof. Kapuściński, dyrektor kliniki w krótkim referacie przedstawił historję fakultetu medycznego uniwersytetu poznańskiego i polskiej wiedzy okulistycznej. Poświęcenia dokonał ks. senaotr Adamski, poprzedzając ceremonję poświęcenia krótkiem przemówieniem, w którem zaznaczył, że jest to rzeczywiście zarządzenie Opatrzności Boskiej, że w gmachu, w którym obecnie zakłada się klinikę, mającą służyć na ulżenie cierpiącej ludzkości i wywyższenie nauki polskiej, był niegdyś środek akcji hakatystycznej, skierowanej przeciwko Polsce. Gmach ten bowiem zamieszkiwał prezes komisji kolonizacji niemieckiej.

Na górze w sali chorych 94-letni starzec, pacjent kliniki wręczył p. Prezydentowi bukiet kwiatów.

Z kliniki udał się p. Prezydent na uroczyste poświęcenie izby handlowo-przemysłowej.

Telegramy.

Rumunja w Londynie.

Londyn, 30. 4. (Pat.) Jak donosi „Daily Telegraph", oczekują dzisiaj lub jutro w Londynie rumuńskiego ministra spraw zagr. Duca, który ma przybyć tutaj w związku z odwiedzinami rumuńskiej pary królewskiej, zapowiedzianemi na koniec przyszłego tygodnia. Wiadomości, według których rząd rumuński zawarł lub też zawrze z Francją specjalny traktat obronny, są nieuzasadnione.

Zwłoki Helffericha spalono.

Mannheim, 1 maja. (PAT.) Zwłoki Helffericha zostały spalone w krematorjum w Mannheim. Były cesarz Wilhelm przesłał na pogrzeb wieniec oraz wystosował depeszę kondolencyjną do wdowy po Helfferichu, wyrażającą współczucie z powodu straty, jaką poniósł naród niemiecki w osobie jej męża. Były cesarz niemiecki podkreślił dalej w swojej depeszy silną wolę Helffericha, którego celem żywotnym było uwolnienie narodu niemieckiego od kłamliwego przypisywania winy Niemcom w dyktandzie wersalskim i od nieznośnego panowania obcych.

Radek w Niemczech.

Królewiec, 1. 5. (PAT.) Przybył tu aeroplanem Radek-Sobelson, który wyjechał następnie pociągiem do Berlina. Przybycie jego pozostaje jakoby w związku z rokowaniami angielsko-sowieckiemi.

Ministrowie belgijscy w Rzymie.

Rzym, 30. 4. (PAT). Jak donoszą, przybycie Theunisa i Hymansa oczekiwane jest tutaj w połowie maja, po powrocie Mussoliniego z Sycylji. Rozmowy dotyczyć będą raportów, złożonych przez rzeczoznawców.

O 1 maja w Niemczech.

Berlin, 30. 4. (PAT). Minister spraw wewn. wydał zakaz wszelkich pochodów publicznych w dniu 1 maja. Partja socjal - demokratyczna i związki zawodowe poddały się temu zakazowi i urządzają obchody w tym dniu w lokalach zamkniętych, natomiast komuniści i t. zw. rewolucyjne rady fabryczne wydały pisma ulotne, w którem wzywają do demonstracji ulicznych. „Vorwärts" ostrzega robotników przed prowokacją komunistów.

POWSTANIE NA KUBIE.

Berlin 1. 5. (Pat.) Według doniesień z Nowego Jorku, powstanie na Kubie rozszerza się. Ostatnie wiadomości, jakie nadeszły do Nowego Jorku donoszą pozytywnie o zamordowaniu burmistrza Santiago. Podobno nie jest wykluczone, że Stany Zjedn. wyślą na wody kubańskie część swojej floty atlantyckiej.

3-go Maja sztandary narodowe stroją domy nasze!

W obronie złotego polskiego.

Z dniem 1 maja obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej złoty polski jako środek płatniczy. Rozporządzenie ministerstwa Skarbu ustaliło równowartość złotego polskiego w sumie 1 800 000 marek polskich, to znaczy, że w obrotach handlowych w kupnie i sprzedaży, obowiązuje złoty polski według powyższej stosunkowej relacji.

Oczywiście intencja naprawy Skarbu i reformy walutowej tak oczekiwanej przez społeczeństwo, i nareszcie zainicjonowanej przez rząd p. Grabskiego, wtedy tylko stać się może owocną, gdy władze nasze w obronie złotego polskiego, jako zdrowego pieniądza, nie zaniechają wszelkich środków i z całym rygorem, z żelazną energią uskromią zabiegi nieuczciwych elementów, paskarzy i spekulantów, zmierzających do obniżenia wartości złotego i do zbogacenia się kosztem szerokich warstw.

Dziennik Ustaw Nr. 36 publikuje **„rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 kwietnia 1924 r. o karach za przekroczenie przepisów o relacji marki polskiej do złotego".**

§ 1. tego rozporządznia opiewa:

Kto w czasie, w którym marka polska jest obok złotego prawnym środkiem płatniczym bezprawnie

a) żąda zapłaty w jednym środku płatniczym z wykluczeniem drugiego bądź odmawia jej przyjęcia w jednym ze środków płatniczych,

b) żąda zapłaty według relacji innej, niż ustawowa, bądź odmawia przyjęcia zapłaty ofiarowanej zgodnie z relacją ustawową,

c) w celu obejścia przepisu o ustawowej relacji środków płatniczych podwyższa cenę lub inną należność **będzie karany grzywną od 50—5 000 złotych lub aresztem do czterech tygodni. Obie te kary można orzec także łącznie.**

§ 2. Pod przepis § 1 nie podpada zaokrąglenie należności w górę do najbliższego grosza lub najbliższych 10 000 marek polskich.

* * *

Zdrowy pieniądz, to kwestja bytu państwa. W złotym polskim jako zdrowym środku płatniczym widzi społeczeństwo polskie uzdrowienie naszych stosunków gospodarczych i położenie kresu wyuzdanej spekulacji, żerującej na krzywdzie szerokich mas zarobkujących. Nękane w okresie inflacyjnym przez czarnogiełdziarzy, paskarzy, lichwiarzy, społeczeństwo wita z uznaniem wszelkie najenergiczniejsze zarządzenia władz, zmierzające do poskromienia nieuczciwych elementów, nie stosujących się do przepisów obowiązujących w dziedzinie reformy walutowej a mających na celu ochronę obywatela przed wyzyskiem paskarzy.

Każdy prokurator, każdy sędzia śledczy, każda władza administracyjna, która bezwzględnie zastosuje najwyższe kary i zabierze się bezwzględnie do nieuczciwych spekulantów, zjedna sobie uznanie prawomyślnego obywatela i zaskarbi sobie zaszczytny przydomek szermierza o zdrową walutę i uzdrowienie naszych stosunków. A czem bardziej władze te nie cofną się od przychwycenia wielkich rekinów i bezwzględnie zastosują areszty, grzywny najwyższe i publikacje nazwisk, tem bardziej przekonają zbrodniarzy, deprawujących w ubiegłym okresie inflacyjnym marki polskiej nasze życie gospodarcze, że skończyły się czasy kpienia z moralności, z przepisów prawnych i z obowiązującej uczciwości.

* * *

Otrzymujemy wiarogodne informacje, że nieuczciwe i niesumienne jednostki, nie znające lub nie chcące znać odnośnych przepisów przeciwlichwiarskich, ryzykują sposoby i praktyki, wobec których nie dość głośno apelować musimy do prokuratora i policji, ażeby stanęła w obronie społeczeństwa i w obronie złotego polskiego.

Mimo wyraźnych, karą zagrożonych przepisów przyjąć one nie chcą złotego polskiego według relacji marki polskiej do złotego, albo podwyższają cenę towarów lub też znowu postanawiają ekwiwalent marki polskiej według własnego widzimisię. Wszystkie te zamierzenia spotkać się muszą z bezwzględnem natychmiastowem wkroczeniem prokuratorji.

Do dziś dnia obowiązują wszystkie przepisy walki z lichwą z spekulacją i wyzyskiem. Do dziś dnia ma policja prawo kontroli cen, faktur, słusznych zarobków. O ile natychmiast, zaraz nie wkroczy prokurator, o ile natychmiast kresu nie położy pierwszym próbom dewaluowania złotego polskiego, to czas nie daleki, gdzie złoty polski pójdzie drogą marki polskiej i stanie się świstkiem, monetą inflacyjną, przyprowadzającą do rozpaczy szerokie warstwy zarobkujących.

* * *

Zasięgając informacje u władz kompetentnych dowiadujemy się, że z polecenia prokuratorji policja przeprowadzać będzie ścisłą kontrolę cen, faktur, przeliczeń i że prokuratorja bezwzględnie zastosuje wszelkie represje prawne w razie przekroczenia obowiązujących ustaw. Nieuzasadnione podwyższanie cen, nieprawne przeliczanie marek polskich na złoty, mianowicie spekulacja i lichwa w dziedzinie artykułów pierwszej potrzeby pociągną za sobą natychmiastową konfiskatę tych artykułów i aresztowanie odnośnej przepisy przekraczającej jednostki. Obowiązkiem każdego obywatela jest, ażeby o podobnych wypadkach natychmiast doniósł policji lub prokuratorji i przyczynił się od siebie do poskromienia lichwiarskich zachcianek.

W walce o zdrowy pieniądz, o złoty polski zainteresowany jest cały zdrowo myślący ogół. Rzetelny kupiec powita zarządzenia prokuratorji i policji jako jedyny środek oczyszczenia kupiectwa z mętów i nieuczciwych elementów, konsument znowu raz wreszcie się przekona, że prawa i rozporządzenia nie pozostają u nas na papierze, ale że stosuje się je z całą bezwzględnością wobec winowajców.

Pan minister Grabski zainicjował sanację Skarbu i reformę walutową. Ochrona tej reformy walutowej i dalsze jej losy spoczywają dziś w rękach prokuratorji i policji. Od nich oczekuje społeczeństwo spełnienia obowiązków.

Okres wyborczy.

Wybory we Włoszech. — Nowy okres włoskiego parlamentaryzmu. — Wybory w Niemczech. — Stabilizacja marki, śmierć Stinnesa, Helfericha i wybory. — Wybory we Francji. — Dwa bloki, dwa skrajne stronnictwa i drobiazg. — Pewność zwycięstwa! — Nowy okres parlamentaryzmu.

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, 25 kwietnia.

Kiedy przed samymi włoskimi wyborami były premjer włoski Salandra wygłosił wielką mowę wyborczą, cały świat wiedział, że lista „oficjalna" odniesie wielkie zwycięstwo. Salandra powiedział mniej więcej w te słowy: Należy sobie postawić pytanie następujące, czy faszyzm oddał Włochom usługę, czy przeciwnie wyrządził szkodę. Twierdzę że na każdym polu — od czasu sprawowania władzy przez Mussoliniego — znać wielką poprawę stosunków. Jeżeli więc nie szkodę wyrządził ojczyźnie faszyzm, ale pożytek, jakżebym mógł go zwalczać, a nie popierać. A dalej powiedział Salandra, że naprawdę dotychczas Mussolini nie uczynił nic takiego, coby mogło być uważane za pogwałcenie konstytucji. Nowy gabinet mianowany został przez króla, nowy system wyborczy został przez obie Izby uchwalony, parlament przez cały czas okazywał Mussoliniemu zaufanie, słowem wszystko odbywało się według przepisów i tradycji.

Ogromna większość włochów po tej znakomitej obronie faszyzmu przez starego, wytrawnego i zasłużonego działacza parlamentarnego nie miała więcej wątpliwości i ława głosowała za Mussolinim. Lista faszystów otrzymała w taki sposób około 60 proc. głosów, czyli że i bez pomocy nowego prawa wyborczego miałaby większość w parlamencie. Cóż dopiero przy nowym prawie, które zapewnia liście zwycięskiej liście ⅔ wszystkich miejsc.

Przed parlamentaryzmem włoskim rozpocznie się więc teraz nowy okres. Trudno, nowy parlament nie zniósłby na trybunie premjera ze szpicrutą, ani Mussolini nie pozwoliłby sobie w nowych warunkach na tego rodzaju giesty. Nowy parlament jest ciałem zdrowem, a rząd włoski ma dość rozumu stanu, ażeby w czas zrezygnować ze sprawowanej dotychczas dyktatury. Powinna się więc teraz wytworzyć pomiędzy rządem a parlamentem żywa i twórcza współpraca ujęta może w nowe przepisy regulaminowe lub wynikająca z nowych atrybucji konstytucyjnych, któreby bądź rządowi, bądź jakiemu innemu ciału (naprz. parlamentowi ekonomicznemu) przez parlament nadane zostały.

Powtarzamy: nowy okres parlamentaryzmu rozpoczyna się we Włoszech, za którym śledzić będą uważnie politycy, socjologowie i historycy.

Niestety nie będziemy mogli tego powiedzieć o Niemczech, gdzie za tydzień odbędą się wybory do parlamentu. Ani bowiem system wyborczy, ani żaden Mussolini w kraju tym, przeoranym straszliwymi bruzdami nienawiści, niedobudzonym do życia demokratycznego i do regime'u parlamentarnego, nic nie poradzą. Jedyna nadzieja że i tu nastąpi zmiana stosunków na lepsze jest pewne zmęczenie ogólne, dające się zauważyć w Niemczech i pewien dość znaczny kredyt, udzielany wskutek tego dzisiejszemu rządowi, a więc i partjom środka, które z tego powodu mogą odnieść sukces wyborczy. Wydaje się to zwłaszcza prawdopodobnem po śmierci Hugo Stinnesa, gospodarczego i Helfericha, finansowego i politycznego kierowników ultra-nacjonalizmu niemieckiego. Z areny publicznej zeszli do mogiły dwie potężne indywidualności o bardzo rozległym wpływie. Dwaj straszni wrogowie Francji, dwaj nieprzejednani przeciwnicy Traktatu w Wersalu. Kanclerz Marks i min. Stresemann będą mieli teraz ułatwione zadanie. Coraz widoczniejsza przytem poprawa stosunków, spowodowana stabilizacją i widokami na dalszą trwałą poprawę finansów „Reichu", zapewnia listom rządowym pewnego rodzaju popularność.

Przejdźmy teraz do Francji, gdzie 11 maja odbędą się wybory do parlamentu.

Do wyborów staje przedewszystkiem zjednoczony na podstawie obawy przed nowym zwycięstwem „bloku narodowego" tak zwany kartel lewicy. O jego dziwnej strukturze wyraził się Poincare, że ogień połączono z wodą, co grozić może albo zagaszeniem ognia albo wyparowaniem wody. Istotnie bowiem, co może łączyć socjalistów, przeciwników własności, oświadczyć premjer francuski na bankiecie federacji republikańskiej z republikanami zwolennikami tej własności? Socjaliści nie chcą ażeby kapitał posiadał, a praca pracowała, a republikanie pragną, ażeby „kapitał pracował a praca posiadała. Któż więc w tych warunkach przełknie „gorzką pigułkę" — według dowcipnego wyrażenia posła Bluma? Socjaliści czy radykałowie? W każdym razie z tego powodu małżeństwo „kartelowe" będzie miało wielu przeciwników nawet wśród sympatyków tych obozów.

Po za tym blokiem luzem idą do wyborów z konieczności zmuszeni ponosić konsekwencje niesprzyjającego mniejszym ugrupowaniom systemu wyborczego, komuniści i rojaliści. Partje te z góry przepowiedzieć można my wielkiej liczby głosów nie zbiorą. Ani bowiem monarchja ani dyktatura anarchiczna nie ma w wolnej, republikańskiej Francji wyznawców.

Do wyborów staje także drobiazg rozmaity przeróżnych grup i grupek, przeważnie lokalnego znaczenia, i często nawet nie reprezentujących żadnego wpływu.

Do wyborów wreszcie staje — z pełną szansą powodzenia — wielki jednolity republikański i narodowy blok rządowy, za którym stoi potężna indywidualność Poincare'go.

Premjer francuski wczoraj oświadczył na bankiecie republikańskim, że nikt we Francji nie wątpi w wyniki wyborów, a ci, którzy liczą na porażkę bloku rządowego, doznają srogiego rozczarowania. Zdanie Poincarego podziela naogół większość społeczeństwa francuskiego. Blok zatem zwycięży a wtedy nowy parlament, jak zapowiedział Poincare, rozpocznie pracę od reformy konstytucji, któraby usuwała usterki ustroju współczesnego parlamentarnego.

I we Francji rozpocznie się więc niebawem nowy okres rozwoju parlamentarnego.

Wbrew więc przewidywaniom sceptyków zaczyną się dziać coraz lepiej na tym Bożym świecie.

Stefan Włoszczewski.

Niemcy werbują nielegalnie sezonowców.

Grudziądz, 1 maja.

Jeszcze nie przebrzmiały echa wydaleń robotników polskich, osiadłych od szeregu lat w Meklemburgji, jeszcze nie zlikwidowano mimo przyrzeczeń pana Rauschera w „zadawalający sposób" tej sprawy, a znowu **wysuwa się na plan jako zagadnienie pierwszej wagi dla naszych władz sprawa sezonowców, udających się na prace do** Niemiec.

Robotnicy sezonowi, omamieni przez agentów fantastycznemi obietnicami o korzyściach i warunkach pracy w Niemczech, opuszczają Polskę i przekraczają **bez paszportów** lub jakichkolwiek dokumentów osobistych **nielegalnie granicę.**

Dziwnem jest, że władze niemieckie i straże graniczne nie stawiają żadnych przeszkód tej kategorji podróżnych i nie troszczą się o wizy swoich placówek zagranicznych. Dziwnem jest dalej, że robotnicy rolni z Polski po przybyciu na miejsce pracy ze strony posterunków i władz policyjnych nie doznają najmniejszych szykan, chociaż nie mogą wykazać się ani paszportami wizowanymi, ani nie są w posiad. zezwoleń na dłuższy pobyt w Niemczech bez którego przybycie i zatrzymanie się gdziekolwiek w innych wypadkach jest niedopuszczalnem.

Znana jest brutalność pruska w stosunku do wszystkiego, co polskie, a tem bardziej do robotników rolnych. Gdy przed wojną dzięki zabiegom „Towarzystwa Opieki nad sezonowcami", cieszącego się intensywnem poparciem ambasad rosyjskiej i austrjackiej, sezonowcy doznawali dość wydajnej opieki i władze pruskie liczyły się z przedstawieniami tych czynników, to obecnie sezonowiec udający się bez kontroli konsulatu polskiego, bez wiedzy władz polskich do Prus, naraża się na wielkie kłopoty.

Robotnik niemiecki patrzy w obliczu bezrobocia wrogo na każdego obcokrajowca który pozbawia go pracy. Agrarjusz niemiecki ściąga sobie w nielegalny sposób robotnika polskiego jako tańszą siłę, łatwo wyzyskiwaną, a w dodatku wygrywaną przeciwko robotnikowi tubylczemu. O zawieraniu jakichś tam obowiązujących obie strony kontraktów mowy być nie może. Gdy przed wojną Tow. Opieki nad sezonowcami dopilnowywało zawarcia i obustronnego dotrzymania kontraktów, to obecnie sezonowiec nielegalnie udający się do Niemiec, pozbawia się wszelkiej kontroli i opieki przez konsulaty i wydaje się na łaskę i niełaskę agrarjusza, który rzadko kiedy dotrzyma zobowiązań.

Jasnem jest ze wszystkiego, że ma się tu do czynienia z bardzo wyrafinowaną akcją zarówno agrarjuszy niemieckich, jakoteż i władz niemieckich, które działają świadomie ze szkodą elementu polskiego i godności państwowej narażając rząd polski w rezultacie na znaczne straty materjalne. Cóż dzieje się bowiem z robotnikiem polskim, który przybył z wiosną na roboty w nadziei zaoszczędzenia sobie pewnych sum — otóż pod zimę robotnik taki kompletnie wyeksploatowany i znękany, zostaje wydalony z pracy. Najczęściej robotnicy ci znajdują się w tym momencie w stanie bardzo opłakanym, pół nagim, boso, gdyż ubiór, jaki przywieźli sobie z Polski, zniszczyli podczas pracy.

Od chwili tej biedak taki nie doznaje już żadnej pomocy ze strony władz niemieckich, a przeciwnie, jest ścigany za włóczęgostwo. Jeżeli zaś żąda pomocy, z szyderstwem pod adresem polskości jest kierowany do konsulatu polskiego. Zrozumiałem jest, że placówka konsularna, chcąc ulżyć nędzy każdego takiego osobnika, dostarcza mu na koszt rządu pomocy finansowej celem umożliwienia powrotu do kraju.

Władze nasze polskie zdać sobie muszą sprawę z doniosłości nielegalnego werbowania sezonowców przez niesumiennych agentów i dołożyć wszelkich sił, aby zapobiedz w wszelki sposób tej nielegalnej wędrówce do Niemiec. Uważamy, że nietylko konieczne jest wystąpienie w tej sprawie naszego ministerstwa spraw zagranicznych, ale ewentualne zastosowanie środków odwetowych tak długo, aż kwestja ta uregulowana zostanie w sposób zabezpieczający interesy sezonowca i prestige państwowe.

Konieczne jest udzielenie instrukcyj władzom granicznym jak nie mniej władzom lokalnym, aby bacznym okiem zważali na agentów i udających się „do Saksów" robotników.

Zjazd nauczycielstwa szkół powsz.

(Koresp. własna)

W Warszawie odbył się zjazd delegatów Stowarzyszenia Chrz. Narod. Nauczycielstwa szkół powszechnych. Nauczycielstwo zorganizowane w niem reprezentuje prąd, nie chcący podlegać socjalistycznej komendzie Związku Naucz. Szkół Powszechnych zorganizowanych w Ognisku. Organizacja ta doszła w szybkiem tempie do liczby 12.00 członków i rozwija się bez ustanku. Na jej pniu wyrasta ją coraz to nowe koła i do nierzadkich z awisk należy, iż całe ogniska Zw. Naucz. przechodzą pod sztandar Chrz. Nar. Stron. Liczy ono w swych szeregach pewną liczbę członków Sejmu i Senatu, którzy reprezentują tam zarówno sprawy oświaty narodowej, jak i interesy zawodowe nauczycielstwa. Stow. posiada swój miesięczny organ „Nauczyciel Polski" i rozwija obok tego intensywną pracę samokształceniową, w pierwszej linji w postaci odczytów i referatów.

Zjazd rozpoczął się 25 kwietnia nabożeństwem ks. kardynała Kakowskiego, który serdecznie przemówił do zebranych kilkuset delegatów i bardzo licznych członków i gości. W sali Rady miejskiej wygłosili przemówienia p. minister B. Mikłaszewski, prezes Rady Miejskiej, sen. Baliński, przedstawiciele władz szkolnych, duchowieństwa, stowarzyszeń społecznych i oświatowych, sen. Szebekówna, pos. Dr. Mendrys (Ch. D.) jako prezes sejmowego Koła naucz., pos. ks. Wyrębowski im. Stow. Ks. Ks. Prefektów. Przewodniczył obradom prezes Stow. p. Glapiński z Poznania.

Głównym tematem obrad była organizacja szkolnictwa i oświata pozaszkolna. Konstytucja wprowadziła obowiązek szkolny od 7 do 14 lat w zakresie szkoły powszechnej, zapewniła bezpłatność szkół państwowych i samorządowych, uznała obowiązkową naukę religji w szkołach dla młodzieży do lat 18, jednak szczegółową ustawę szkolną uchwali Sejm w najbliższej przyszłości.

Referaty o organizacji szkolnictwa wygłosili: p. Ikert z Poznania, p. Rogowska z Warszawy, oraz jeden z najwybitniejszych w Polsce pedagogów p. Lucjan Zarzecki, o oświacie pozaszkolnej p. L. Kozłowski, o pragmatyce służbowej p. Gładysz, o zmianie statutu p. Thil. W drugim dniu zjazdu pracowały komisje, o godz. 3 rozpoczęło się plenarne posiedzenie i trwało do godz. 9-tej. Z uchwalonych rezolucyj zasługują na uwagę następujące: posła Dra Mendrysa:

1. wezwać Rząd do jak najszybszego przedłożenia ustawy o organizacji szkolnictwa;
2. bronić niezależności szkolnictwa od władz administracyjnych;
3. powołać do życia fachową komisję dla ustalenia poglądów organizację szkoł;
4. podać rewizji: a) ustawę o budownictwie szkół, niewykonalną wskutek finansowego położenia Polski b) sprawę zaopatrywania szkół w rzeczowe potrzeby, a przedewszystkiem w opał; c) wejść w porozumienie z Tow. Mac. Szk., T. S. L., T. C. L. i pokrewnemi, celem uiednostajnienia programu walki z anufalbetyzmem. Nadto wnioski kol. Rogowskiej o rewizję programów 7-klasowej szkoły powsz. i niższych klas szkoł średnich tak w dziedzinie naukowej, jak i wychowawczej w duchu chrześc.-narodowym, wreszcie wnioski o zapewnienie każdemu dziecku polskiemu w Rzpltej nauki w języku ojczystym, pomoc dla kresów, opodatkowanie na budowę własnego domu w Warszawie, ponowna interwencja w Radzie min. co do pokrzywdzenia w uposażeniu weter.-naucz. i całe mnóstwo innych uchwał świadczy o wysokim poziomie obrad i pracowitości delegatów Nauczycielstwa chrześc.-narodow., które stoi na straży interesów Kościoła i Ojczyzny. Należałoby tylko, aby społeczeństwo poświęciło więcej uwagi Stowarzyszeniu, któremu walkę na śmierć i życie wypowiegział opanowany u steru przez żywioły wywrotowe Związek nauczycieli szkół powszechnych. Szczególniej winno się tem zainteresować Duchowieństwo i tworzyć Koła razem z Nauczycielstwem, które w ogromnej większości w Polsce wyznaje nasze ideały, a tylko wskutek nieuświadomienia idzie na pasku bezwyznaniowo.kosmopolitycznych przywódców z Wyzwolenia i P. P. S. — Świadomość tego szerzy się w Nauczycielstwie coraz bardziej, jeżeli dopiero 3 lata istniejące Stowarzyszenie liczy już ponad 12 tysięcy członków i miejmy nadzieję, że niebawem pod tym sztandarem skupi się całe polskie Nauczycielstwo.

Wspólna wieczornica wśród serdecznych toastów zakończyła Zjazd, który dodał obecnym otuchy i sił do dalszej pracy.

Z Bolszewji.

O stosunkach Sowietów z Polską.

Moskwa. (A. W.) 1. 5. Prasa sowiecka zamieszcza wywiad z delegatem S. S. S. R. Orłowem, który po wrócił z Warszawy gdzie w imieniu Sowietów występował na konferencji kolejowej, której wynikiem było podpisanie konwencji.

Orłow zaznaczył, że początkowo ze strony polskiej dała się zauważyć wielka ostrożność przy omawianiu drobnych nawet spraw w ciągu jednak układów obie strony przekonały się o faktycznej wzajemnej gotowości uregulowania komunikacji kolejowej.

Najbardziej trudna była kwestja zdecydowania i rozstrzygnięcia wzajemnych pretensji i sporów, które mogłyby w przyszłości wynikać z praktyki kolejowej. Sprawa ta została zdecydowana b korzystnie a mianowicie w tym sensie, że wszystkie pretensje wynikające wzajemnie z transportu i komunikacji towarowych i osobowych regulowane będą na specjalnych zjazdach kolejowych zwoływanych przez obydwuch kontrahentów.

Sprawy taryfowe konferencja uregulowała zgodnie z Trakt. Ryskim i w przyszłości towary, które idą z S. S. S. R. tranzytem przez Polskę, podlegać mają taryfom nie wyższym od wewnętrznych taryf polskich.

Co się tyczy komunikacji towarowej to uznano za konieczne włączyć do komunikacji bezpośredniej wszystkie stacje sieci kolejowej S. S. S. R. i Polski. W komunikacji bezpośredniej pasażerskiej narazie włączono tylko niektóre stacje. Konwencja podlega ratyfikacji ale konferencja postanowiła nie czekając na ratyfikację przystąpić do przejrzenia już obecnie wszystkich obowiązujących umów kolejowych i przystosowania ich do nowej konwencji aby wejść ona mogła w życie niezwłocznie po ratyfikacji.

Orłow zakończył swój wywiad zapewnieniem, że bezpośrednia komunikacja z Polską będzie zorganizowana w najbliższym czasie.

1. maj w Moskwie.

Moskwa (A. W.) We wtorek odbyła się w moskiewskim Teatrze Wielkim uroczysta akademja, w której wzięli udział: Rada moskiewska, moskiewski komitet partji komunistycznej oraz przedstawiciele związków zawodowych i czerwonej armji.

Jako generalny mówca występował Trocki, powitany burzliwą owacją. Trocki w mowie swojej przeciwstawiał republikom sowieckim wszystkie inne państwa Europy Zachodniej, które nietylko nie święcują 1-go maja, lecz przeciwnie, stosują represje wobec organizacji robotniczych samorzutnie świętujących 1-go maja.

Zdaniem Trockiego ośmiogodzinny dzień roboczy, który jest podstawą i głównym hasłem uroczystości pierwszomajowej, istnieje tylko w republikach sowieckich. Europa oddzielona jest od siebie granicami, które stworzone zostały przez podłość i kretynizm. Jest ona rozbitą na kawałki, które się duszą wzajemnie pod względem gospodarczym i narodowym. Mówiąc o Polsce, Trocki zaznaczył, że Francja prowadzi w Polsce wściekłą agitację, szerząc bezmyślną i podłą legendę o tem, że sowiety zamierzają ruszyć czerwoną armję na Zachód. Trocki podkreślił, że niejednokrotnie ze strony sowietów deklarowano, że sowiety mają nadzieję, że mapa Europy w przyszłości będzie wyglądała inaczej, wyrażając jednak tę nadzieję, sowiety zaznaczały zawsze, że zmiana granic Europy będzie dziełem rewolucji wszechświatowej a nie wojny.

POWRÓT RYKOWA.

Moskwa 1. 5. (Pat.) Przewodniczący Sownarkomu Rykow powrócił 28 kwietnia do Moskwy i objął urzędowanie.

ECHA PROCESU KIJOWSKIEGO.

Moskwa 1. 5. (Pat.) Naczelny prokurator ukraiński Krypnik ogłasza, że po dokładnem zbadaniu procesu kijowskiego w związku z prośbą oskarżonych o kasację wyroku stwierdził, że nie naruszona została procedura sądowa i nie ma powodów do rewizji wyroku. Prócz prośby o kasację wyroku, oskarżeni wystosowali do centralnej ukraińskiej rady wykonawczej prośbę o łaskę. Decyzja rady zapadnie w najbliższym czasie.

BELGJA A SOWIETY.

Berlin, 1 5. (PAT.) Według doniesień z Brukseli rząd belgijski polecił swemu posłowi w Londynie, aby zetknął się z przewodniczącym delegacji sowieckiej Rakowskim.

Wiadomość tę uzupełniono doniesieniem z Paryża stwierdzającem, że rozpoczęte przed kilku tygodniami rokowania między Rosją sowiecką a Belgją w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych znacznie już postąpiły naprzód.

List z Górnego Śląska.

Za- i przeciw autonomji G. Śląska. — Co o tem sądzą posłowie i co sądzi lud. — Unifikacja z Polską jedyne wyjście. — Nota niemiecka w Warszawie a stosunki na Śląsku polskim i na Śląsku Opolskim. — Wybory do parlamentu niemieckiego na Śląsku Opolskim.

(Od własnego korespondenta)

Katowice, 30 kwietnia.

Umysły wielu polityków śląskich żywo poruszyła coraz wyraźniej wyłaniająca się w ostatnich czasach przed forum publiczne sprawa, czy Górny Śląsk ma zatrzymać nadaną mu przez Sejm i rząd polski autonomję, czy było autonomję tę mu odebrać. Bezpośrednim powodem dyskusji na ten temat by szereg uchwał Sejmu warszawskiego, które odnoszą się do Śląska i są sprzeczne z autonomją śląską, gdyż ograniczają prawa autonomicznego województwa w sprawach podatku dochodowego, w sprawie uregulowania stosunków służby urzędników w województwie śląskim itd. Uchwały te, co wyraźnie zaznaczyć należy, głosami swymi poparli śląscy posłowie polscy w Sejmie warszawskim, co daje powód do przypuszczenia, jakoby posłowie ci i stojący za nimi wyborcy polscy na Śląsku byli za ograniczeniem albo nawet całkowitem zniesieniem autonomji. Zdaje się wynikać z tego, że śląskim posłom polskim w Warszawie chodzi o unifikację, zjednoczenie Śląska z Rzecząpospolitą pod względem administracyjno - skarbowym. Sejm śląski w sprawie tej zapytany przez Warszawę, dotąd nie udzielił odpowiedzi.

Jeszcze można odnowić przedpłatę na miesiąc Maj.

MARJA S

Życie.

Pan Stefan cierpiał naprawdę. Siedząc przy łożu, na którem spoczywała jego ukochana, odczuwał cały ogrom nieszczęścia, jakie waliło się niepowstrzymanie na jego barki. Znużony był już i wyczerpany tą długotrwałą agonją, a przecież niezmordowanie stał na straży dogasającego życia ukochanej.

Obu rękami podtrzymywał głowę najmilszą, która coraz większym ciężarem opadała. Zbolałymi oczyma patrzał w pobladłą twarz tej, której życie uchodziło, znacząc piętnem śmierci czoło przeczyste. — Oh! gdyby choć na godzin kilka jeszcze zatrzymać życie uchodzące. Gdyby zmusić te oczy i usta do uśmiechu i wyczytać z nich ostatnie zaklęcia kochania. Pochylił się nad jej rozwartymi źrenicami, w których był już tylko blady błysk życia i nie znalazł w nich nic dla siebie prócz cichego „pamiętaj".

— Skończone, skończone — szeptał do siebie i runął całym ciężarem na łoże tej, którą kochał tak bardzo. Drżącymi rękoma objął jej dłoń, kostniejącą i jął ją rozgrzewać ciepłem swych ust.

— Żyj, żyj dla mnie jedyna — wołał półprzytomnie, śledząc poruszenia jej warg, jakgdyby chciał z nich wydrzeć ostatnie słowo pieszczoty.

To znowu cichutko liczył poruszenia jej pulsu i zapadał w martwotę. Zdawało mu się wtedy, że śni jakiś sen przykry, że mara męcząca zginie, że usta znaczone sinemi kręgami, zniknę, a ujrzy znowu uśmiech na tej twarzy jedynej, że oczy ku niemu zabłysną weselem życia. Tak bardzo pragnął pieszczoty jej rąk i uśmiechu jej warg.

Tyle miał w piersiach uczuć najgorętszych i taką moc kochania czuł, iż nie mógł uwierzyć, aby ta jedyna wybrana mogła przestać istnieć. — Dla kogo ma płonąć ten ogień miłości, który piersi rozpala, dla kogo ma uderzać rozszalały takt serca?

Nie mógł znieść myśli o śmierci tej, która mu była życiem. Wiedział, że wraz z jej życiem skończy się i życie jego. Pragnął jej życia tak, jak swego szczęścia. Wierzył, że musi się stać coś, co powróci mu ją, co wyrwie ją śmierci i ukaże ją znowu w całem przepychu urody i zdrowia. Uczuł żal bezmierny, że traci tę, która mu była pełnią radości i słońca.

Chaotycznie przesuwały się przez jego mózg umęczone obrazy godzin minionych. Jął wspominać niedawno dni szczęścia. Ileż czaru miało ich życie i ileż nadziei rodziło jeszcze. A teraz nic nie mógł dojrzeć przed sobą prócz pustki bezmiernej.

— Jakież będzie teraz życie bez ciebie — szeptał, tuląc swą głowę do jej stygnących rąk i nagle zrozumiał, iż byłoby najlepiej, gdyby razem z życia odeszli. Uczepił się tej myśli jak zbawienia, podczas gdy serce szalało mu z bólu. Uczuł się samotny i opuszczony. Wzbierał w nim żal i litował się początkowo nad własnem cierpieniem. Odczuł potrzebę litości czyjej nad nędzą swoją. Zatopił się w myślach nad swoją niedolą, że zapomniał, gdzie jest i co przed chwilą przeżywał. Było mu źle i czuł się jak dziecko biedne pokrzywdzone pragnące pieszczoty. Całą siłą zapragnął umęczoną głowę złożyć na rękach czyjich i tak trwać długo, aż się sen prześni, co go trwogą napełnia.

Rzewność go ogarnęła i pragnienie pieszczoty kobiecej obejmowało go coraz silniej. Zapragnął ciepła ciała młodego, któreby mu zasłoniło mare straszliwą

— Chcę życia radości i uśmiechu twych warg — wołał szlochem zdławionem.

Zwolna podniósł głowę, by poraz ostatni spojrzeć na tę twarz najdroższą i żyć jej życiem lub umrzeć jej śmiercią. —

Jakże mu się jednak obca wydała nagle ta postać blada naznaczona śmiercią. Lęk odczmwał w duszy i tęsknoto do tej, którą śnił przed chwilą jasną i promienną, nie mającą nic wspólnego z tą leżącą wśród bieli koronek. Obcą mu się stawała i daleką, a tak straszną w majestacie śmierci, że nie mógł patrzeć na twarz stygnącą. Wypuścił z ujęcia jej chłodne dłonie, w których dygotały jeszcze tylko resztki życia. Obojętna prawie nienawistna stawała mu się przed chwilą ukochana jeszcze. Zdziwił się, że noc całą przetrwał bez lęku. A teraz kiedy świt już zaglądać przed okno i rozświetlał swe mświatłem postać martwiejąca, włosy jeżyły mu się strachem na głowie. Nie mógł i nie chciał patrzeć w stronę łoża, by nie ujrzeć raz jeszcze widma strasznego cudnej przeszłości. Bał ruszyć się zmieszca, a przecie zostać nie mógł, bo go był ozsaleć. Ostatnim wysiłkiem zrucił się ku drzwiom i wypadł na ulice. Strach, który przeżył przed chwilą, zgasił pamięć o tej, którą kochał, a ból przebyty zrodził pragnienie nowej radości i nowej rozkoszy.

I wraz ze świtem zjawiła się przed oczami pana Stefana postać jakaś zwiewna, której nieznał jeszcze, a której już pożądał.

Słońce wchodzące pierwsze swe promienie posłało do pokoju, gdzie leżała postać umarłej wśród bieli koronek i oświetliło matrwy już wzrok, w którym zastygło ostatnie „pamiętaj".

Program obchodu 3-go maja w Grudziądzu.

Program uroczystego obchodu rocznicy 3 Maja w Grudziądzu — według wczorajszej konferencji u p. Prezydenta Miasta — przedstawia się jak następuje:

Dnia 2 maja wieczorem capstrzyk wojskowy.

Dnia 3 maja o godz. 6 rano uroczysta pobudka. O godz. 10 przed południem na placu przy końcu ul. Lipowej odbędzie się msza polowa z udziałem wojska, szkół, formacji półwojskowych, towarzystw organizacji i t. p.

Po mszy św. uformuje się pochód według podanego niżej porządku i głównemi ulicami miasta uda się na plac 23 Stycznia, gdzie odbędzie się defilada rozwiązanie pochodu. Na placu 23 Stycznia stanie specjalna brama tryumfalna.

Od godz. 4 popołudniu w Teatrze miejskim odbędzie się przedstawienie popularne. Słowo wstępne wygłosi dr. Zwierzański, poczem artyści odegrają „Stare miasto" — sztukę ludową ze śpiewami i tańcami.

Wieczorem o godz. 8 odbędzie się w Teatrze miejskim przedstawienie galowe. Odegrany zostanie dramat Juljusza Słowackiego p. t. „Kordjan". Przedstawienie poprzedzi przemówienie dyr. Augustyńskiego

Przedpołudniem w czasie pochodu i defilady szybować będą nad miastem aeroplany. Nad porządkiem i bezpieczeństwem w czasie całej uroczystości czuwać będzie policja.

Porządek pochodu jest następujący:
Straż Ogniowa", Policja, Szkoły, Władze, Korporacje Miejskie, Przedstawiciele i t. p. Następnie: 1. Bractwo Strzeleckie, 2. „Czerwony Krzyż", 3. Tow Czytelni dla kobiet, 4. Narod. Organizacja Kobiet, 5. Tow. Samodzielnych Rzemieślników, 6. Cech rzeźnicki, 7. Cech piekarski, 8. Cech krawiecki, 9. Cech szewski, 10. Cech fryzjerski, 11. Tow. Kolejowców, 12. Związek drużyn Konduktorskich, 13. Związek Kolejowców Z. Z. P., 14. Polski Związek Kolejarzy, 15. Pocztowcy, 16. Tow. Urzędników Komunalnych, 17. Związek Pracowników Przemysłu, Handlu i Samorządu, 18. Zjednoczenie Zaw. Polskie, 19. Tow. Katolickich Robotników. 20. Tow. Czeladzi Katol., 21. Tow śpiewackie „Moniuszko", 22. Tow. śpiewackie „Lutnia", 23. Tow. sportowe „Olimpia", 24. Koło Przyjaciół Harcerzy, 25. (rezerwowane), w dalszym ciągu idzie 64 p. p., a za nim 26. Hufce harcerzy, 27. Tow. Polskiej młodzieży Katolickiej z miasta, 28. T. P. M. K. filja Chełm. Przedmieście ; 23. filja Małe Tarpno, 30. „Sokół", 31. Powstańcy i Wojacy, 32. Inwalidzi. Pochód zamykają różne formacje wojskowe.

W razie niepogody msza polowa ani pochód się nie odbędzie. W tym wypadku odbędzie się o godz. 10 przedpoł. uroczyste nabożeństwo w kościele św. Mikołaja (farnym) i takie samo nabożeństwo o godz. 12 w południe w kościele św. Stanisława (garnizon.)

Na gmachach rządowych w dniu uroczystości powiewać będą flagi o barwach narodowych. Wzywa się również właścicieli domów, pp. kupców i wszystkich obywateli, aby dołożyli wszelkich możliwych starań w kierunku nadania miastu uroczystego wyglądu, dekorując swe domy okna mieszkalne i wystawne

---

istotnie bowiem cała sprawa ma zasadnicze znaczenie i uchwała Sejmu warszawskiego może być precedensem do dalszego okrojenia praw samorządowych Śląska.

Należy się wobec tego zastanowić nad pytaniem, kto i z jakich pobudek jest za utrzymaniem autonomji, a kto i z jakich pobudek jest za zniesieniem jej i ostatecznie, czy autonomja Śląska może Polsce wyjść na korzyść.

Zasadniczymi przeciwnikami zniesienia samorządu dla Śląska są Niemcy, tak w Sejmie warszawskim, jak zwłaszcza w Sejmie śląskim. Niemców skłania do tego potrzeba zachowania odrębności Śląska względem Rzeczypospolitej. Kraj jak Śląsk, który posiada własną autonomję, różni się tem w oczach Niemców od reszty Polski jako kraj mieszany pod względem narodowościowym, jako kraj, który tylko „przypadkiem" dostał się do Polski. Pozatem Niemcy z trybuny Sejmu śląskiego, gdzie w stosunku do posłów polskich wprawdzie stanowią mniejszość, ale mniejszość dość poważną, o wiele skuteczniej mogą wpływać na tutejszą mniejszość niemiecką, i rozpowszechniać hasła agitacji niemieckiej, niżby to mogli czynić w znacznie mniejszej liczbie z trybuny dalekiego od Śląska Sejmu warszawskiego. Z pobudek zatem czysto ideowych i narodowych Niemcy są głównymi obrońcami autonomji śląskiej.

Głównymi zaś przeciwnikami autonomji są wszyscy patrjoci polscy, którym właśnie powody stanowiska niemieckiego w tej sprawie każą domagać się całkowitego zjednoczenia Śląska z Polską przez zniesienie autonomji śląskiej i zastosowanie ustaw Rzeczypospolitej także na Śląsku z wyłączeniem osobnego ustawodawstwa śląskiego. Im prędzej się to stanie, tem prędzej polski Śląsk utraci resztki pokostu niemieckiego i ukaże się w swych prawdziwych a trwałych barwach polskich, które pod tym pokostem wiekowym wcale się nie zatarły. Przykład mamy w Poznańskiem i Pomorskiem, gdzie za czasów osobnego ministerstwa b. dzielnicy pruskiej Niemcy czuli i zachowali sie jeszcze jak w dawnym „Vaterlandzie", a po zniesieniu tego ministerstwa dostosować się musieli do ogólnych przepisów, obowiązujących wszystkich obywateli. Uważam, że autonomja śląska, to raczej przywilej dla Niemców, bo ci jedynie wyzyskują ją dla swych celów, i choć sam jako Górnoślązak, ze względów patrjotyzmu lokalnego miałbym do powiedzenia wiele także w obronie autonomji śląskiej, przecież interes narodowy i interes Rzeczypospolitej, jakoteż interes ludności polskiej na Śląsku każe mi przemawiać jeśli nie za zniesieniem, to przynajmniej ograniczeniem autonomji śląskiej w takim ujęciu, żeby wykluczała pole popisów dla agitatorów niemieckich, i żeby ta autonomja uniemożliwiła Niemcom wskazywanie na Śląsk, jako na kraj jeszcze nawpół niemiecki.

W kołach posłów polskich Sejmu śląskiego mamy wprawdzie obok przeciwników autonomji także wielu jej obrońców, ale takie stanowisko owych osobistości powodowane jest raczej interesem osobistym lub materjalnym, zamiast ideowym lub patrjotycznym. Górny Śląsk uważają poniekąd za dojną krowę a stanowisko swoje w Sejmie śląskim za należną im popłatną synekurę i słuszne wynagrodzenie za rzekome „lata pracy społecznej". Inni trybunę Sejmu śląskiego uważaja niejako za drabinę, po której szczeblach mogą dojść do wysokich stanowisk, a choćby tylko do Sejmu lub Senatu w Warszawie. Jak pisałem wyżej, nie brak też posłów, którzy, mimo, że wielkie ofiary i wiele pracy ponieśli w obronie polskości na Śląsku i w znacznej mierze przyczynili się w pozyskaniu Śląska dla Polski, coraz wyraźniej z dawnych entuzjastycznych zwolenników autonomji przerabiają się na jej przeciwników, widząc w autonomji poważne niebezpieczeństwo dla Polski.

A lud? Szerokie masy ludu sprawą tą bliżej się jeszcze nie zainteresowały, choć zdaje się, że patrjotyzm lokalny Górnoślązaków mimo wielkiego ich przywiązania do Polski i uczucia wprawdzie polskiego, jakiś czas może nie zechce się pogodzić z myślą zrzeczenia się autonomji, zwłaszcza, że obok pism niemieckich, broniących autonomji, istnieje w Katowicach znany niby polski organ, propagujący otwarcie separatyzm dzielnicowy. Także bardzo wielu urzędników jest zwolennikami autonomji (nawet z innych dzielnic Polski), gdyż na Górnym Śląsku, uchwałą Sejmu śląskiego otrzymują 40-procentowy dodatek wojewódzki, czyli pobory ich wynoszą w autonomicznem województwie śląskim 40 procent więcej niż w innych dzielnicach.

Ale wszystko to nie powinno być dla prawdziwych Polaków przeszkodą w dziele ostatecznej unifikacji Śląska z Polską.

* * *

Za wiele miejsca rozdział powyższy mi zabrał. Chciałem jednak rzecz tą, która tak zasadniczo dotyczy i Śląska, i Polski, przedstawić możliwie jasno. A jest jeszcze tyle ważnych spraw, które poruszyć chciałem. Naprzykład: Poseł niemiecki w Warszawie wręczył wczora w ministerstwie spr. zagranicznych notę swego rządu, protestującą przeciwko rzekomemu terorowi, uprawianemu na Niemcach w polskiej części Śląska. Nota niemiecka jest prostem przekręcaniem faktów, gdyż nic nie wiem o jakimś terrorze antyniemieckim, ani nawet tutejsze pisma niemieckie nie mogą się zdobyć na poważniejsze kłamstwa w tym względzie, natomiast prawdą jest, że od kilku miesięcy w więzieniach pruskich jęczą setki rodaków naszych z niem. części Śląska, oskarżonych o zbrodnię zdrady stanu, którym dotąd ani procesu nie wytoczono.

Dnia 4 maja br. odbędą się w Niemczech wybory do parlamentu niemieckiego. Rodacy nasi na Śląsku Opolskim postawili własną listę polską. Kończę życzeniem, aby zebraniem jaknajwiększej liczby posłów na swoją listę pomścili krzywdę swych aresztowanych rodaków i zadali kłam twierdzeniu Niemcom, że na Śląsku Opolskim niema Polaków!

Aleksy Pająk.

Zjazd Reprezentantów
Spółdzielni Rolniczych w Poznaniu.

II.

Na sesji popołudniowej, wygłosił referat p. wicepatron dr. Włodzimierz Seidlitz „O potrzebach finansowych „Rolników" i o konieczności podwyższenia kapitałów udziałowych". Referent zobrazował szczegółowo obecny stan finansowy Spółdzielni rolniczych, porównał go z stanem finansowym przed wojną i w konkluzji podkreślił, że środki finansowe, jakiemi Spółdzielnie rozporządzały, były niezmiernie małe i, że tylko dzięki nadzwyczajnej sprawności handlowej osiągnięto tak poważne obroty, jakie wykazują „Rolniki" za rok 1922/23 .

Jako źródła, skąd Spółdzielnie czerpać mogą środki obrotowe, wskazał p. dr. Włodzimierz Seydlitz przedewszystkiem udziały, które po zaprowadzeniu nowej waluty muszą być choć w części przybliżone do norm przedwojennych, oraz na kredyty w instytucjach kredytowych, przedewszystkiem w Bankach Ludowych oraz w Banku Związku . Siła finansowa Spółdzielni tkwi w posiadaniu przez nich nieruchomości, które pozwalają na zaciągnięcie przez Spółdzielnie bardzo znacznego kredytu.

Zdaniem p. Wicepatrona dr. Włodzimierza Seydlitza, udziały w Spółdzielniach rolniczych wynosić powinny conajmniej 25 złotych polskich (przed wojną wynosiły średnio 200 marek złotych).

Odnośnie przewalutowania udziałów, zaleca „Patronat" powstrzymanie tej sprawy aż do czasu ukazania się ustawy o przewalutowaniu majątku Spółdzielni i wszelkiego rodzaju zobowiązań dawniejszych.

Następny referat wygłosił p. Dyr. Stein „O konieczności rozszerzenia działalności „Rolników" na dział maszyn i artykułów żelaznych". Referent podkreślił konieczność prowadzenia maszyn i artykułów żelaznych przez Spółdzielnie jednakże z zastrzeżeniem, że tylko te Spółdzielnie będą mogły dział maszyn i żelaza wprowadzić, które rozporządzać będą odpowiedniemi środkami i, które zachowają jak najdalej idącą ostrożność, ze względu na to, że maszyny rolnicze są artykułem sezonowym, kosztownym i wolnoobracającym się. W tym celu Referent poleca Spółdzielniom bardzo ścisłą współpracę z Związkową Centralą Maszyn w Poznaniu która winna Spółdzielniom dostarczać maszyn i części zapasowych, na warunkach możliwie dogodnych, przy jednoczesnem udzielaniu Spółdzielniom szczegółowych instrukcyj i objaśnień dot. handlu maszynami.

O koncentracji zakupu i sprzedaży mówił bardzo wyczerpująco Dyrektor „Centrali Rolników" p. Weiss

Referent przedstawił Zjazdowi zasady, na których opierała się przed wojną i w czasie wojny koncentracja zakupu i sprzedaży w Sekretarjacie dla Rolników przy Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, podkreślając, że i wówczas pomyślne rezultaty osiągnięto przedewszystkiem w dziale zakupu.

Wojenne i powojenne stosunki w handlu rolniczym nie sprzyjały dążnościom koncentracyjnym, przeciwnie, spowodowały one jak najdalej idącą decentralizację, która trwa aż do obecnych czasów, mimo tego, że pod każdym względem jest ona dla każdego rodzaju handlu, w szczególności dla handlu spółdzielczego w dziedzinie ziemiopłodów jak najbardziej szkodliwa. Jednakże konieczność ścisłej koncentracji przy sprzedaży ziemiopłodów stanie się aktualną dopiero wówczas gdy będzie można mówić o racjonalnym eksporcie zboża polskiego poza granicę kraju.

Dotychczasowe doświadczenia Centrali Rolników wskazują, że w dziale zakupu, w szczególności w dziale zakupu nawozów sztucznych, koncentracja jest naogół zadawalniająca, gdyż „Rolniki" ca 80 proc. swego zapotrzebowania w nawozach, pokrywają za pośrednictwem „Centrali Rolników" To samo niezawodnie nastąpi w dziale sprzedaży, gdy stosunki w handlu rolniczym ustalą się i gdy otworzą się perspektywy eksportowe.

Konkretnego projektu koncentracji sprzedaży już dziś przedłożyć nie można, ponieważ nie wiadomo ściśle, w jakim kierunku i na jakich podstawach eksport zboża polskiego odbywać się będzie

Ostatni referat „O obecnym stanie przemysłu mleczarskiego i widoków rozwoju" wygłosił p. Dyr. Popowski.

Referent wyszedł z założenia, że zmienne konjunktury gospodarcze, w szczególności silna konjunktura zboża amerykańskiego i w przyszłości także rosyjskiego, postawi zboże polskie w położenie niezmiernie trudne i dlatego już dziś należy zastanowić się nad tem, jak najkorzystniej zużyć nadprodukcję zboża. Zdaniem Referenta, nadprodukcję zboża należy zużyć na rozwinięcie do możliwie doskonałych rozmiarów gospodarstw hodowlanych, zarówno zarodowych jak i opasowych, oraz wyzyskanię produktów hodowlanych, w postaci mięsa, mleka, masła itd., które mają większe szanse eksportowe niż zboże,

Obecny stan przemysłu mleczarskiego w Polsce jest w stanie zaczątkowym, gdyż ani produkcja mleka, ani przeróbka produktów mlecznych nie jest należycie wyzyskana. Najlepiej przemysł mleczarski przedstawia się w Wielkopolsce i na Pomorzu, gdyż posiada on cały szereg wysoko postawionych pod względem technicznym warsztatów produkcyjnych, odpowiednią ilość dobrych fachowców i dogodne warunki komunikacji.

Jednakże istniejące mleczarnie nie są w całości wyzyskane ze względu na niedostateczną produkcję mleka oraz ze względu na brak ścisłej współpracy poszczególnych mleczarń, należących do kilku związków.

Z tych względów o tworzeniu nowych warsztatów przemysłu mleczarskiego, w szczególności samych mleczarń mowy być nie może, gdyż przedewszystkiem należy wyzyskać w całej pełni te mleczarnie, które istnieją, a które nie są dostatecznie uruchomione

Z punktu widzenia interesów rolnictwa, najbardziej wskazaną formą dla mleczarń są spółdzielnie, dające producentom możność bezpośredniego kierowania i nadzorowania nad działalnością mleczarń oraz z tego względu, że tylko mleczarnie spółdzielcze mogą produkcję postawić na odpowiednich wyżynach a produktom zapewnić dobrą markę, zarówno na rynkach krajowych jak i zagranicznych.

Mówca zwraca uwagę sfer rolniczych, że zaniedbanie dziedziny mleczarstwa, może mieć fatalne skutki, albowiem konkurencja masła i serów duńskich i finlandzkich, może być bardzo niebezpieczną dla polskiego przemysłu mlecznego.

Po wygłoszonych referatach ks. Patron Adamski zaproponował w celu nawiązania bezpośrednich i ścisłych stosunków z Wielkopolską Izbą Rolniczą i ze Związkiem Kółek Rolniczych w Poznaniu, powołanie do Zarządu Oddziału Spółdzielni Rolniczo - Handlowych, kandydatów, p. dr. Janusza Chosłowskiego, jako przedstawiciela Wielkopolskiej Izby Rolniczej i p. Redaktora Minczykowskiego, jako przedstawiciela Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu.

Propozycję Ks. Patrona Zjazd przyjął jednogłośnie.

Na tem obrady zjazdu zakończono, poczem odbyła się konferencja prezesów Rad Nadzorczych, na której p. Wicepatron dr. Włodzimierz Seydlitz wygłosił referat „W jakiej mierze postulaty rolnictwa odnośnie do spółdzielczego ujęcia handlu rolniczego są zrealizowane w „Rolnikach" oraz w jakiej mierze winny być jeszcze w przyszłości uwzględnione".

Nad referatem p. Wicepatrona dr. Włodzimierza Seydlitza toczyła się bardzo ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg niezmiernie ważnych zagadnień z dziedziny organizacji i stosunku Rad Nadzorczych do Zarządu.

Ostatni referat wygłosił p. Adam Nowakowski „O praktycznem wykonaniu praw i obowiązków Rad Nadzorczych w zakresie nadzoru i kontroli w Spółdzielniach", w którym podał szereg wskazówek, w jaki sposób Rady Nadzorcze spełniać powinny swoje obowiązki w zakresie nadzoru i kontroli nad działalnością Zarządów

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota **Ogł. Konst. 3. Maja.** Wschód słoń. 4.27 zachód 7.27. **Wschód księżyca 4,47, zachód 6.47.**

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L.** codziennie z wyjątkiem niedzieli otwarta od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od 4—5.

—** **Muzeum** otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od 11—2.

—** **Majowe nabożeństwa** odbywają się w kościele garn. pod wezwaniem św. Stanisława we wtorki i piątki o godz. 19 oraz w niedziele i święta o 16-ej

Pierwsze nabożeństwo jest w piątek 2. V.

Ks. Łega, st. kapelan.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w piątek z powodu próby generalnej „Kordjana' przedstawienia niema.

W sobotę wiecz. o godz. 8-ej uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja. Słowo wstępne wygłosi p. dyr. Augustyński, poczem orkiestra powiększona Urzędników Izby Skarbowej i Komunalnych odegra szereg utworów polskich m. i. uwerturę z „Halki". Następnie odegrany zostanie potężny dramat J. Słowackiego pt. „KORDJAN".

Dyrekcji udało się, pomimo ciężkich warunków scenicznych, dzieło to należycie opracować i wystawić w całej pełni licznych dekoracyj i kostjumów. W dramacie tym występuje cały zespół artystyczny z pp. Turońską, Kostecką, Norwidówną, Lisicką, Hartmanową, Konarskim, Dąbrowskim, Lenkiem, dyr. Langem, Olderowiczem na czele.

Reżyserja spoczywa w ręku p. Stryckiego.

Ponieważ ogromny jest popyt na bilety, przeto zaleca się je jaknajprędzej wykupić.

Abonamenty nie ważne.

W niedzielę wieczorem o godz. 8-ej „KORDJAN".

W poniedziałek popoł. o godz. 4-ej przedstawienie szkolne

W wtorek wiecz. o godz. 8 „DOM OSACZONY"

Sprzedaż biletów w kancelarji teatru oraz w Wielkopolance u p. Kowalczyka

Dyrekcja zwraca uwagę na przedstawienie popołudniowe w sobotę 3 maja o godzi. 4-ej „STARE MIASTO", wodewil w 4 aktach Dominika. Ceny miejsc 100—500 000 mk.

—** **Poświęcenie warsztatu pracy inwalidów** odbędzie się **jutro w sobotę dnia 3-go Maja** o godz. 2-ej popoł. na dziedzińcu II Ratusza.

Zarząd Zw. Inw. Woj. R. P. wyraża nadzieję, iż przybędą nietylko członkowie, ale uroczystość tę zaszczycą także liczni sympatycy sprawy inwalidzkiej i przedstawiciele różnych urzędów i organizacyj.

—** **Święto Straży Ogniowej.** Żyjemy w okresie uroczystości.

Otóż w niedzielę zjeżdża do Grudziądza prezes Związku Straży Ogniowych w Polsce p dyr. C h o m i c z, celem wręczenia odznak członkom tutejszej Straży.

I tak za dzielność i odwagę otrzymają srebrny medal pp. prez. Włodek, dyrektor Straży dzielny nasz p. Kaszewski i strażak p. Szabowski, ranny podczas pożaru teatru.

Medale otrzymają w dalszem za 30 letnią nieskazitelną żbę Strażacy pp. Skoda, Szwarc, Szmałowski i Taukert, Szwarc Sznielowski i Polk.

W programie uroczystości przewidziane jest powitanie i defilada na dworcu o godz. 8½ rano, Następnie o godz. 12 pochód do kościoła na nabożeństwo. O 4 odbędą się ćwiczenia Straży przy domu firmy Szimmelfenig przy Placu 23 Stycznia, poczem nastąpi dekoracja wyżej wspomnianych osób. Zakończy dzień zabawa w hotelu po Lwem.

Nie wątpimy, że obywatelstwo nasze — a szczególnie władze miejskie i przedstawiciele organ. społecznych, wezmą udział w tej uroczystości- zwłaszcza dekoracji, która tak zasłużonych spotka obrońców naszego miasta przed ogniem, jak p. Kaszewskiego i towarzyszów.

A że dzień ten jest dniem św. Florjana, patrona strażaków, więc tem większy powód do uroczystego i radosnego obchodu, który naszą straż pożarną tem silniej zwiąże z obywatelstwem.

Cześć strażakom!

—** **Przyrzeczenie harcerskie** składać będzie młodzież M. Hufca grudziądzkiego w dniu 3 maja przy ognisku, które rozpalamy o godzinie 7 wieczorem za radjostacją.

Prosimy sympatyków oraz Przyjaciół o łaskawe przybycie — drogę od kościoła garnizonowego wskazywać będą łącznicy. W razie deszczu przyrzeczenie odebrane będzie o g. 4 popoł. w sali gimnastycznej męskiego gimnazjum klasycznego. **Komenda Hufca męskiego.**

—** **Podwieczorek z tańcami** urządza Związek Obrony Kresów Zachodnich" w niedzielę dnia 4 maja od 4-ej do 9-ej na sali p. W. Migodzińskiego (ul. Staszyca), przeznaczając czysty dochód na rzecz gimnazjum polskiego w Olsztynie. Zaproszenia zostały rozesłane. Wzniosły cel dopomożenia oświacie braci naszych, których los pozostawił poza granicami Polski jak i godziwa zabawa zgromadzi bezwątpienia liczne rzesze obywateli grodu naszego, mającego w pewnym rzędzie obowiązek opiekowania się Polakami z Mazur, Warmji i Powiśla.

—** **„Nie podwyższanie cen" lecz „zastosowanie się do cen przedwojennych".** Zrzeszenie restauratorów grudziądzkich powzięło — jak nas informują — uchwałę „nie podwyższania" cen za napoje (kawę, herbatę, kakao itd.) lecz „zastosowanie tych cen do cen przedwojennych" tak, że napoje w restauracjach i kawiarniach od wczoraj kosztują 100 i więcej procent więcej. Oczywista, że podobne samowolne podwyższanie w sprzeczności stoi z wyraźnem rozporządzeniem p. Prezydenta Rzpltej, które przewiduje za podobne przekroczenie karę aż do czterech tygodni więzienia.

Według zasięgniętych informacyj, przysługuje policji prawo porównywania wyznaczonych cen z fakturami i policja korzystać będzie z tego prawa, albowiem publiczność stwierdza w wielu wypadkach, że dużo firm „przewalutowało" towary krótko przed zaprowadzeniem złotego polskiego.

Prokuratorja dała policji daleko idące polecenia. Nie wątpimy, że samowolnym, niczem nieusprawiedliwionym, najgorsze czasy inflacyjne przypominającym orgjom nieuczciwych i niesumiennych jednostek, przyjrzy się pan prokurator.

—** **Wystawa Przemysłu Domowego w Grudziądzu.** Przypomina się pp. eksponentom o zapowiedzianem przybyciu, w dniu 6 maja br. między godz. 4—6 do Hotelu Warszawskiego w celu ostatecznego porozumienia się co do stoisk i otrzymania biletów wstępu na Wystawę. KOMITET.

—** **Zarząd Ligi Obrony Powietrznej Państwa** urządza w środę dnia 7 maja w „Wielkopolance" wielki koncert pod tytułem: „Samolotem dookoła świata muzycznego". Dyryguje p. W. Kaczmarek. Początek o godz. 8-ej wieczorem.

—** **W brzasku życia i twórczości Chopina.** Dowiadujemy się, że dnia 7 maja br. o g. 7 i pół wieczorem wygłosi w auli gimnazjum żeńskiego (ul. Trynkowa 11) odczyt o powyższym tytule p. **Dr. Witold Belza,** znawca Chopina, przybywając do naszego miasta z Bydgoszczy, na zaproszenie Grudziądzkiego Koła Tow. Naucz. Szkół Śred. i Wyż.

Odczyt ten ilustrować będzie pianista p. **Ludwik Régamey** który również przybywa do nas z Bydgoszczy. Część ilustracyjną, na którą złożą się mazurki, preludja, nokturny, polonezy, walce itp., jest prawdziwym koncertem, jak się dowiadujemy z prasy bydgoskiej i gdańskiej. Będzie to więc dla wielbicieli muzyki wogóle a naszego nieśmiertelnego Chopina w szczególności — prawdziwa uczta duchowa.

Bilety wstępu można wcześniej nabyć w sklepach pp. Bażańskiego (ul. Lipowa 1), Korzeniewskiego (Rynek), Kruszony (Toruńska).

—** **Naukowa wycieczka do Włoch** organizowana prze Sekcję wycieczkową krakowskiego Ogniska naucz. w czasie od 3 do 23 sierpnia odbędzie się nieodwołalnie. Jeszcze około 20 osób ze sfer inteligencji może być przyjętych. Wszystkie koszta wycieczki łącznie z wizami i pełną opłatą paszportu wynoszą 1090 złotych od osoby. Program obejmuje Wenecję (2 dni), Florencję (3 dni), Rzym (6 dni), Neapol, Wezuwiusz, Pompeji, Capri (3 dni) i Medjolan (2 dni).

Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 80 złotych przyjmuje i informacyj udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek Gł. 29 II p. aż do wyczerpania wolnych miejsc. Na odpowiedź pisemną należy załączyć markę listową.

*

—** **Ofiary.** W rocznicę Konstytucji 3 Maja wiecznego wyrazu poświęcenia prywaty dla dobra Ojczyzny składam po 25 złotych polskich na T. C. L., Związek Inwalidów Woj., Tow. Powstańców i Wojaków i Obronę Powietrza Pomorza.

Dr. **Grygier.**

OD REDAKCJI.

Panu Wł. R. — Co do nielegalnego wyszynku wódek ma pan najzupełniejszą słuszność. Wyszynk w dniach zakaznych dzieje się wbrew ustawie. Jawnie sprzedaje się wódkę w hotelach, kawiarniach i innych lokalach. Ma pan zupełną słuszność podkreślając, że dzieje się to w „Wielkopolance", która chce uchodzić za pierwszorzędny lokal, a wiadomo, że pierwszorzędne lokale stosują się do przepisów prawnych.

Ruch towarzystw.

—** **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet** bierze udział z sztandarem w uroczystem nabożeństwie i pochodzie w dniu 3 maja. Udział wszystkich członkiń konieczny. Punkt zborny w sobotę o godz. 9¼ przed poł. przy „Tivoli". ZARZĄD.

—** **Tow. gimn. „Sokół" w Grudziądzu. — Rozkaz.** — Tow. nasze bierze również udział w uroczystym obchodzie 3 maja w sobotę. Zbiórka o godz. 8.45 ul. 3 maja 11. Wymarsz punkt. o godz. 9,15.

Wszycy członkowie tak czynni jako i nieczynni winni się stawić pod sztandar sokoli i brać udział w pochodzie i defiladzie.

Popołudniu wycieczka do Bzowa, godzinę poda się do wiadomości na zbiórce w sobotę. Udział winna wziąć drużyna ćwicząca obojga płci.

Czołem! **I wiceprezes.**

—(rt) **Tow. Powstańców i Wojaków.** Punkt zborny jutrzejszej soboty o 8.30 w Hotelu Warszawskim. Bezwzględnie rozkaz.

—** **Baczność członkowie Zjedn. Zw. Prac. Przem. Handlu i Samorządu!** Sekretarjat Z. Z. P. donosi: Członków naszej organizacji wzywamy do licznego wzięcia udziału w jutrzejszym pochodzie z okazji święta narodowego. Punkt zborny: Godz. 9,15 rano Plac 23 Stycznia przy wylocie Tuszewskiej Grobli. Następnie udaje się grupa Zj. Zw. Prac. na miejsce wyznaczone w pochodzie przez władze.

—(rt) **Baczność Członkowie Stow. Polskiej Młodzieży Katolickiej!** Celem obowiązkowego udziału wszystkich członków w sobotnim obchodzie święta narodowego, zbiera się Stowarzyszenie z Śródmieścia o godz. 8,15 na salce parafjalnej. Tam przybędzie także Stowarzyszenie z Chełmińskiego Przedmieścia, poczem nastąpi wspólny wymarsz o g. 8½. Stow. z Małego Tarpna natomiast stawi się wprost na placu Strzelnicy m. M. Tarpnem a ul. Lipową.

Patronaty i Zarządy.

—** **Sodalicja dziewcząt** przy kościele św. Krzyża urządza w niedzielę dnia 4 maja o godz. 7 i pół w sali „Bazaru" przy ul. Moniuszki wielką „Zabawę wiosenną' połączoną z tańcami. Wszystkich, którzy interesują się sprawami młodzieży, uprasza się serdecznie o wzięcie udziału, tem więcej, iż zabawę tę urządza się po raz pierwszy.

Próba gen. przedstawienia odbędzie się dla dzieci o godz. 2-iej popoł.

—(rt) **Tow. Koło Polek** bierze udział w pochodzie razem z N. O. K. w dniu 3 maja. Zbiórka w szkole im. Jachowicza, przy ul. Klasztornej, o godz. 9½.

Udział wszystkich członkiń obowiązkowy. ZARZĄD.

—** **Stowarzyszenie Kat. Młodz. Żeńskiej** (Sodalicja Dziewcząt) urządza w sobotę 3 maja ku uczczeniu Konstytucji wiekopomnej „Majówkę". Zbiórka ¾5 na rynku przy farze O liczny udział prosi ZARZĄD

—** **Wspólny obchód wszystkich towarzystw katolickich** mianowicie Kat. Towarzystwa Robotników- Kolejarzy, Czeladzi i Młodzieży męskiej, celem uczczenia Konstytucji 3 Maja odbędzie się w auli gimnazjum klasycznego (narożnik ul. Sienkiewicza i Ogrodowej) w niedzielę 4 bm. o godz. 5. Program urozmaicony. O udział w s z y s t k i c h członków proszą ZARZĄDY.

—** **Zarząd Czerwonego Krzyża** prosi, aby wszystkie przewodniczące oraz członkinie poszczególnych sekcji stawiły się w sobotę punktualnie o godz. 9.30 przed szpitalem rejonowym ul. Lipowa w celu wzięcia udziału w pochodzie 3 Maja.

—** **Narodowa Organizacja Kobiet** prosi wszystkie swoje członkinie oraz Koło Polek, aby w celu wzięcia udziału w pochodzie 3 Maja, stawiły się w sobotę o godz. 9.15 punktualnie w szkole Jachowicza, Klasztorna nr. 5.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** W poniedziałek dnia 5 maja o godz. 7½ wiecz. odbędzie się w auli gimnazjum mat. przyrodn. przy ul. **Sienkiewicza uroczyste zebranie,** ku uczczeniu Konstytucji **3-go Maja.** Na program składa się wykład, śpiew i deklamacje. Bibljoteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia, — zapisywanie nowych Na zebranie zapraszamy wszystkie członkinie. Goście mile widziani. ZARZĄD.

—** **Zebranie miesięczne sekcji I. (urz. biurowych przem. i handlu)** Zj. Zw. Prac. od będzie się dzisiaj w piątek o godz. 7 wiecz. w górnej salce hotelu „Złoty Lew". Liczny udział członków bardzo pożądany.

Ze sportu.

—** **Jutrejszy bieg okrężny i wyścigi kolarskie** przypominamy raz jeszcze.

— **Zawody w piłkę nożną.** W niedzielę dnia 4. 5. o godz. 3 popoł. odbędą się zawody w piłce nożnej o wejście do klasy A między K. S. Grudziądz, a K. S. „Goplana" Inowrocław. Zawody odbędą się na boisku 3 p. Wojsk Łączności przy ul. Chełmińskiej (ostatni przystanek tramwajowy).

Z Pomorza.

—** **MICHAŁOWO, pow. grudziądzki. (Pożar).** Dziś dnia 2 maja o godz. 1 w nocy wybuchł w Michałowie pożar, którego ofiarą padł dom p. Lewandowskiego z mieszkaniami dla robotnikw rolnych. Pożar powstał przez iskry z wadliwie urządzonego komina. Przybyła Straż Ogniowa z Grudziądza, która ogień zlokalizowała.

Podnieść należy przytomność umysłu miejscowego posterunkowego P. P. który przyczynił się w dużej mierze do tego, iż pożar nie objął groźniejszych rozmiarów.

—** **LISNOWO, pow. grudziądzki. (Wykrycie miljardowej kradzieży).** Jak donosi nasz korespondent, w tej okolicy grasowała dłuższy czas szajka złodziejska, okradając gospodarzy przeważnie z bielizny i pościeli. Złodzieje nie pogardzali i świniami. Komendant posterunku P. P. wyśledził już w roku ubiegłym gniazdo złodziejskie i przyaresztował wówczas 9 osób, które przyznały się do 18 kradzieży z włamaniem. Wiele skradzionych rzeczy zwrócono wówczas poszkodowanym. Złodziei osadzono w więzieniu w Grudziądzu. Kurs szkolny, na który powołano komendanta posterunku Guzińskiego przerwał dalsze tropienie szajki.

Po powrocie ze szkoły ujął Guziński sprawę znów w swoje ręce i po trudnych mozołach udało mu się główną szajkę wykryć i właścicielom dostarczyć dwie fury skradzionych rzeczy. Na czele szajki stał niejaki Stefan Domański, który wyłamał się swego czasu z więzienia w Grudziądzu i dotychczas jeszcze nie został ujęty. Policja jest jednak na jego tropie. Skradzione rzeczy, które zostały wykryte, są wartości około 12 miljardów marek. Pochodzą one z 9 różnych kradzieży. Obywatele są dzisiaj wdzięczni miejscowej policji za tak owocną działalność.

—** **ZŁOTOWO pow. Lubawa. (Osobiste).** Gospodarz Józef Wiśnicki z małżonką dnia 5 maja obchodzą swój 50-letni jubileusz małżeństwa, czyli tak zwane „złote wesele". Jubilatom, którzy cieszą się jeszcze najlepszem zdrowiem, — „Szczęść Boże!"

—** **TORUŃ. (Ciekawa przygoda obywatela grudziądzkiego).** Kapitan Ratajski, wracając onegdaj w nocy do domu, w pewnem odludnem miejscu na Mokrem, w pobliżu małej rzeczki ujrzał — jak czytamy w „Gł. Rob." — dwie szamocące się postacie. Kapitan R. usłyszał, jak jedną z tych osób upadła z pluskiem do wody, druga zaś poczęła uciekać. Dzielny kapitan domyślając się co zaszło, zmusił uciekającego strzałami w powietrze do powrotu i wyciągnięcia ofiary swych zbrodniczych instynktów z wody rzeczki, a następnie odprowadził napastnika i trzęsącego się z zimna napadniętego do komisarjatu P. P. Tam okazało się, że ofiarą nocnego napadu jest niejaki p. S. z Grudziądza, który będąc w stanie nietrzeźwym, pozwolił się napastnikowi zaprowadzić w bezludny kąt i tam obrabować. Wepchnięty do wody byłby niechybnie utonął nie mogąc o własnych siłach z wody się wydostać, gdyby nie przypadkowa szybka i energiczna pomoc kapitana Ratajskiego.

Opryszkiem zajęła się policja i osadziła go pod kluczem. P. S. zaś wrócił następnego dnia rano po przespaniu się w komisarjacie do Grudziądza, obiecując sobie solennie, że już nigdy tak głęboko do kieliszka zaglądać nie będzie.

—** **CHOJNICE. (Echa napadu nicznego).** Izba karna w Chojnicach skazała dnia 28 bm. robotnika Konrada Mittmanna z Malachina za napad i rabunek dokonany wieczorem na ulicy Dąbrowskiego na aplikancie sądowym p. Janiszewskim w styczniu br. na 3 lata i 3 miesiące ciężkiego więzienia.

Śledztwo w tej sprawie było bardzo utrudnione, gdyż zbrodniarz w żaden sposób nie chciał przyznać się do winy, starał się wszelkie ślady zbrodni zatrzeć i sprawę powikłać. Jednakże dzięki zabiegom policji, udało się nareszcie stwierdzić właściwego sprawcę w osobie Mittmanna.

—** **GDYNIA. (Przybycie francuskiego statku do portu).** Dnia 26 bm. wieczorem nadszedł do Gdyni okręt „Virginie" i stanął na redzie. Na drugi dzień kapitan portu podprowadził statek do zewnętrznej strony molo, skąd też odbyło się ładowanie pasażerów i omigrantów. Niestety statek nie mógł wejść do portu, ponieważ port był zajęty przez okręty wojenne, musiał więc zadowolić się zewnętrzną stroną portu. Statek należy do tow. „Cnie Generale Transatlantique", jest 113 metrów długi, 15 szeroki. Statek przyjął 14 pasażerów I klasy, 52 III klasy, robotników emigrantów 831, załogę statku szkolnego „Lwów" w liczbie 68, emigrantów rosyjskich 129, emigrantów ukraińskich 2, a razem 1221. O godz. 5-tej wieczorem „Virginie", odszedł do Dunkierki. — Ładowanie pasażerów szło dość powoli, ponieważ tor pomiędzy stacją Gdyni i portem nie jest w porządku.

—** **PUCK. (Spodziewany przyjazd transportowca).** Transportowiec wojenny, zakupiony przed paru miesiącami we Francji, w Cherbourgu, po którego przed trzema tygodniami wyjechała z Pucka załoga złożona z 80 marynarzy, ma dopiero w czerwcu przybyć do Polski, gdyż ulega w dokach francuskich gruntownej renowacji. Transportowiec ten jest

jednokominowy (komin na rufie), nowszego typu, służył przedtem do przewozu materjałów drzewnych, o pojemności 4000 ton.

Z całej Polski.

—* **Z pobytu Prezydenta w Poznaniu.** Na bankiecie wydanym przez miasto Poznań na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Złotej Sali Ratusza, delektowano się wódkami i likierami firmy Tabromik. Do zakąsek podano Tabromik O. P. B. trzy korony; podczas bankietu wyróżniały się Tabromika Rajska ! En passant, zaś na końcu dekorowano stół Tabromika likierem Cherry Cordial.

—* **BYDGOSZCZ. (Wielka defraudacja 15-letniego ucznia).** Kierownik filji składu „Polonja" na Czyżkówku polecił onegdaj uczniowi swemu, nazwiskiem Franciszek Bukowski, aby w centrali stowarzyszenia oddał kwotę miljard marek. Chłopak udał się do miasta i więcej nie wrócił, a w „Polonji" z pieniędzmi także się nie pokazał. Nie ulega wątpliwości, że potężna w jego mniemaniu suma skusiła go do ucieczki z pieniędzmi. Chłopak liczy lat 15. Policja poszukuje go energicznie.

—* **WARSZAWA. (Tajemnicze granaty w pociągu).** Po przyjściu pociągu z Łodzi na dworzec główny jeden z pasażerów III klasy wychodząc ostatni z wagonu zauważył, na półce pozostawioną paczkę. Po rozwiązaniu jej pasażer znalazł dwa granaty niemieckie systemu jajowego t. zw. „Eiergranaten". Dyżurny przodownik zabrał granaty do kancelarji komisarjatu kolejowego, gdzie stwierdzono, że są one naładowane i posiadają zapalniki. Z polecenia komisarza policjanci dokonali ścisłej rewizji całego skadu pociągu łódzkiego lecz nic więcej podejrzanego nie znaleziono. Granaty oddano władzom wojskowym.

Drugi podobny wypadek zdarzył się w lokalu sali licytacyjnej Marszałkowska 108, gdzie znaleziono 3 podrzucone nabite szrapnele. Prawdopodobnie pozostaje to w związku z akcją komunistów, którzy grożą, że wystąpią „bardzo energicznie na 1 maja. W związku z tem policja poczyniła szereg daleko idących zarządzeń.

—** **Echa ucieczki bandytów w Krakowie.** W krakowskim sądzie okręgowym toczy się w dalszym ciągu śledztwo w sprawie ucieczki 4 aresztantów z więzień krakowskich. Dochodzenie dyscyplinarne przeciwko dozorcom pełniącym służbę w czasie ucieczki prowadzi prezes sądu Pelc. Prokuratorja sporządziła protokół o ucieczce więźniów, który przesłano do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Zbiegły z więzienia krakowskiego przy pomocy bandyty Kozy Hasselnus-Szabes, pozostawał od kilku tygodni w areszcie śledczym jako podejrzany o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Szabes jest b. zamożnym kupcem z Przemyśla, ma własny samochód, prowadził liczne transakcje w Krakowie.

Poszukiwania zbiegłego Szabesa nie dały dotąd pożądanych wyników.

Z całego świata.

— **Wielka katastrofa morska.** Wedle doniesienia z Nowego Jorku, na zachodniem wybrzeżu Korei, parowiec korejski, który w pobliżu Czinampo miał pobrać żywność z torpedowca japońskiego, zderzył się z tym torpedowcem i zatonął. Zatonęło dwustu studentów korejskich, którzy znajdowali się na pokładzie parowca.

— **Wybuch kopalni grzebie 100 górników.** Wskutek wybuchu w kopalni — jak donoszą z Wheeling — zasypanych zostało przeszło 100 górników. Wybuch nastąpił w chwili, kiedy zmiana nocna była jeszcze przy pracy. Dotychczas wydobyto zwłoki dwóch robotników, zaś dwaj inni robotnicy zostali wydobyci na powierzchnię jeszcze żywi, jednakże wkrótce zmarli z odniesionych ran.

Rozmaitości.

× **Największe miasta na świecie.** Nowy Jork z przedmieściami 3,200 km. kw. obszaru, 8,431.000 ludności. Londyn z przedmieściami: 1.600 km. kw. obszaru, 7,460.000 ludności. Paryż z przedmieściami: 480 km. kw. obszaru, 4,412.000 ludności. Berlin z przedmieściami: 874 km. kw. obszaru, 4.018.000 ludności. Chicago z przedmieściami: 498 km. kw. obszaru, 2, 702.000 ludności. Tokio 2,304.000 ludności. Filadelfja z przedmieściami 1,952.000 ludn. Wiedeń z przedmieściami 278 km. kw. obszaru, 1,865.009 ludności. Buenos Aires 181 km. kw. obszaru, 1,674.000 ludności. Szanghaj 1,500.000 ludności. Hamburg z przedmieściami; 1,485.000 ludn. Hongkong z przedmieściami: 1,467.000 ludności. Bombay z przedmieściami: 1,325.000 ludności. Pekin z przedmieściami: 1,300.000 ludności. Kalkuta z przedmieściami: 1,263.000 ludności. Osaka 1,253.000 ludności. Konstantynopol z przedmieściami: 1,200.000 ludności. Budapeszt z przedm.: 1,184.000 ludn. Birmingham z przedmieściami 1,166.000 ludności. Liverpool 1,162.000 ludności. Rio de Janeiro (Brazylja): 1,158.000 ludności. Detroit (Kanada): 1,129.000 ludności. Glasgow 1.104.000 ludności. Boston 1,072.000 ludności. Warszawa 1,040.000 ludności. Moskwa 1,028.000 ludności.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Z Izby Przemysłowo - Handlowej Grudziądzko - Starogardzkiej.

Pierwsza rata podatku majątkowego. W myśl ustawy z dnia 11 listopada 1923 roku o podatku majątkowym, pierwsza rata podatku majątkowego winna być uiszczona w terminie od 10 czerwca do 10 lipca br. Zaliczki wniesione na poczet tego podatku nie będą zarachowane na pierwszą ratę, lecz będą uwzględniane w terminach późniejszych.

Wierzytelności w walutach obcych i w złotych, w złocie hipotecznie zabezpieczane. W myśl rozporządzenia Rzplitej z dnia 27 kwietnia br. wszelkie umowy, zawierane z zastrzeżeniem zabezpieczenia hipotecznego mogą opiewać na waluty obce lub złote, w złocie oraz mogą być zabezpieczane hipotecznie. Wierzytelność opiewająca na walutę obcą, zabezpieczona hipotecznie, płatna jest w walucie polskiej według kursu z dnia poprzedzającego zapłatę. Można również zastrzedz,, aby wierzytelność ta płatną była efektywnie w walucie, w jakiej została wyrażoną. Wierzytelność opiewająca na złote w złocie, zabezpieczona hipotecznie, płatna jest według równowartości 0,258 gr. czystego złota za jednego złotego w złocie. Równowartość ta obliczona będzie na dzień poprzedzający zapłatę według wartości złota ogłaszanej w Monitorze Polskim przez Ministra Skarbu. Można również zastrzedz, aby wierzytelność hipoteczna, opiewająca na złote w złocie, płatną była efektywnie złotemi monetami polskiemi.

Informowanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu o powstaniu nowych ugrupowań wśród przemysłowców i kupców. Ministerstwo Przemysłu i Handlu niejednokrotnie zupełnie przypadkowo dowiaduje się o powstaniu nowych ugrupowań i zrzeszeń wśród przemysłowców i kupców, łączących się dla wspólnego operowania na rynkach zbytu i wspólnego podejmowania zadań eksportowych lub importowych. Ministerstwo może tylko wtedy poprzeć skutecznie tego rodzaju związki, gdy będzie o ich powstaniu zawczasu poinformowane. Obecnie nie wiedząc, czy w danej branży przemysłu lub handlu istnieje jaki związek, Ministerstwo zmuszone jest zwracać się z informacjami do poszczególnych przedsiębiorstw, przyczem wiele firm danej branży może pozostać poza nawiasem i nie otrzymywać zupełnie informacji, zwłaszcza o konjunkturach rynków zagranicznych dla danych kategorji wyrobów, o możności nawiązania stosunków celem importu itp. Wobec tego jest rzeczą konieczną, ażeby o wszelkich zrzeszeniach przemysłowo - handlowych, o ile takowe istnieją, sfery zainteresowane natychmiast a na przyszłość przy powstaniu zawiadamiały Ministerstwo Przemysłu i Handlu przez Izbę Przem. - Handl.

O umożliwienie studentom politechnik odbycia wakacyjnych praktyk płatnych. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwraca się do poważnych przedsiębiorstw przemysłowych z prośbą o umożliwienie studentom politechnik odbycia wakacyjnych praktyk płatnych odpowiadających kierunkowi kształcenia się danego technika. Ze względu na charakter przemysłu na Pomorzu sądzimy, że wchodzić tu mogą w grę zakłady przemysłowe z działu budowy maszyn i odlewni żelaza, przemysłu drzewnego oraz cukrownie. Jest rzeczą zrozumiałą, że odpowiednie przygotowanie sił technicznych według potrzeb przemysłu leży w interesie nietylko Państwa, ale i samego przemysłu. Przedsiębiorstwa, któreby mogły w okresie wakacyjnym zatrudnić pewną ilość praktykantów, winne podać do Województwa Pomorskiego:

1. ilość miejsc dla praktykantów,
2. wysokość proponowanego wynagrodzenia praktykantów,
3. warunki techniczne pracy,
4. warunki mieszkaniowe.

Stosunki handlowe z Brazylią. Celem nawiązania stosunków eksportowo - importowych z Polską powstaje w Rio de Janeiro w Brazylji, ul. Sta Lucja 196 przy Towarzystwie „Koło Polskie", biuro handlowe, które ma urządzić stałą wystawę prób i okazów przemysłu polskiego. Nadto p. Marques de Olinda, Botavoc i A. Villie w San - Paolo, Rue Florencio do Abreu 65, osobistości w kołach przemysłowych brazylijskich wpływowe, interesują się specjalnie zawiązaniem Tow. Eksportowo - Importowego Polsko - Brazylijskiego, opartego na wspólnym kapitale, w którym udział brazylijskich sfer nie napotka na trudności. Légation de la Pologne „Rio de Janeiro" też chętnie służy pomocą w nawiązaniu stosunków handlowych.

Na powyższe zwracamy uwagę naszych sfer handlowych, celem wykorzystania tego nowego rynku zagranicznego, który z przychylnem zainteresowaniem odnosi się do wejścia w stosunki handlowe z Polską.

W sprawie zniesienia podatku od zużycia koksu. Na wniosek naszej Izby Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśnia, iż rozporządzenie Rady Ministrów Dz. R. Nr. 137/23. podwyższające stawkę podatkową od koksu odnosi się jedynie do koksu, otrzymanego przy destylacji olejów mineralnych, ale odnosi się do koksu z destylacji węgla, potrzebnego do odlewów metalowych.

Urzędy miar w Województwie Pomorskiem. W Województwie Pomorskiem istnieją cztery Urzędy Miar, podlegające bezpośrednio Naczelnikowi Okręgu legalizacji narzędzi mierniczych w Poznaniu ul. Wały Jagiełły 2-b tel. 3393.:

1. Urząd Miar w Grudziądzu, Tuszewska Grobla 56, obejmuje powiaty grudziądzki (miasto i wieś), chełmiński, gniewski i świecki;
2. Urząd Miar w Chojnicach ul. Gockowskiego 8, obejmuje powiaty chojnicki, sępolski, starogardzki i tucholski;
3. Urząd Miar w Kartuzach, ul. Jeziorna 3, obejmuje powiaty kartuski, kościerski, pucki, tczewski i wejherowski;
4. znajduje się w Toruniu, ul. Mickiewicza 3.

Targi Wrocławskie. Towarzystwo Targów Wrocławskich urządza w czasie od 8. do 11. V. br. targ techniczny i wystawę maszyn rolniczych, oraz odrębną wystawę techniczno - budowlaną (ta ostatnia będzie otwarta do 10. VI. bież. roku).

W Izbie naszej są do przejrzenia: 1. Spis targów i wystaw tegorocznych w Niemczech. 2. Komunikat Izby Handlowej w Katowicach.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby, należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w okręgu tut. przemysłowców i kupców.

Grudziądz, dn. 1 maja 1924 r.

Izba Przemysłowo - Handlowa
Grudziądzko - Starogardzka.

— **PRZECIĘTNA WARTOŚĆ FRANKA ZŁOTEGO ZA KWIECIEŃ.** Dnia 30 kwietnia r. b. Minister Skarbu podpisał rozporządzenie w sprawie ustalenia przeciętnej wartości franka złotego na miesiąc kwiecień r. b.

Przeciętną wartość franka złotego na ten miesiąc ustalono na 1 800 000 mkp.

Płatnicy podatku przemysłowego, obowiązani do opłat miesięcznych, winni obliczyć obroty osiągnięte w miesiącu kwietniu r. b. na franki złote po kursie 1 800000 mkp. za franka i od tak ustalonego obrotu obliczyć przypadający podatek i dodatki na rzecz związków samorządnych w złotych

— **BUDŻET MAJOWY.** Opracowany przez M-stwo Skarbu preliminarz wydatków i dochodów na maj przewiduje: w wydatkach 133 [illegible]45 279 zł., w dochodach 133504127 zł., zamyka się więc nadwyżkę dochodów w kwocie 48848 złotych.

Budżet ten uwzględnia wszystkie potrzeby administracyjne państwa w znacznie wyższym stopniu niż budżety poprzednich miesięcy i dlatego wykazuje znacznie mniejszą nadwyżkę budżetową w porównaniu np. z kwietniem, kiedy wynosiła ona około 11 mil. złotych.

Bardzo poważny wzrost w stosunku do kwietnia wykazują także wydatki inwestycyjne: w tem wydatki inwestycyjne wojska przeszło 12 mil. zł. wydatki inwestycyjne koleji 7 mil. zł., Minist. Spraw Wewnętrnych 500000 zł., Min. Oświaty 914000 zł., Poczty 300000 zł., Robót Publicznych 1800000 zł. (w związku z naprawą szkód wyrządzonych przez wylewy).

Ogółem wydatki M. S. Wojsk. wynosić mają w maju 48900000 zł. na administrację i 1500000 zł na przedsiębiorstwa; wydatki Min. Skarbu projektowane są w kwocie 20843000 zł. (w tem 9988000 zł na emerytury oraz 4684000 zł. na spłatę długów zagranicznych); wydatki Min. Wyznań Religijnych i Oświaty Publicznego 19187000 zł.

W dochodach pierwsze miejsce zajmuje Minist. Skarbu z kwotą 86536000 zł. oraz monopole z kwotą 11108000 zł.

W dochodach Min. Skarbu daniny publiczne wynieść mają 82825000 zł. W tem podatki bezpośrednie bez majątkowego 35510000 zł., gruntowy 9 mil. zł., przemysłowy 15 mil. zł., dochodowy 12750000 zł. Z podatku majątkowego przewidywana jest kwota 10 mil. zł.

Podatki pośrednie przynieść mają w maju 15515000 zł., w tej liczbie podatek od spirytusu 9500000 zł., od cukru 3700000 zł

Cła winne przynieść 13 mil. zł. Opłaty stemplowe 6 mil. zł., opłaty wywozowe 800 000 zł.

Z monopoli najwięcej przyniesie tytoniowy 10 mil. zł.

Dochody poczt i telegrafów, przewidywane w kwocie 6372000 zł., przewyższają nieco wydatki.

Czysty zysk przedsiębiorstw państwowych przewidywany jest w kwocie 4500000 zł. (najwyższą pozycję dają dochody z lasów państwowych 4 mil. złotych).

Pożyczka kolejowa przynieść ma 2 mil. złotych, premjowa pożyczka dolarowa (kwietniowe wpływy które zostały nienaruszone) 8 mil. zł.

— **KOLEJE POLSKIE ZACZNĄ PRZYNOSIĆ ZYSKI.** Przedsięwzięte w związku z ogólną sanacją ulepszenia w gospodarce kolejowej zaczęły już dawać owoce: według preliminarza budżetowego na maj koleje nasze dadzą po raz pierwszy czysty zysk w kwocie 284.000 złotych. Jak wiadomo już od nowego roku wydatki eksploatacyjne kolei pokrywane są z dochodów z nieznacznemi dopłatami ze strony Państwa. Budżet Państwa obciążają tylko wydatki inwestycyjne przedsiębiorstwa kolejowego, które w maju wynosić mają 7.000.000 złotych.

— **WPŁYW DANIN I MONOPOLI.** W 2-ej dekadzie m. kwietnia r. b. z wedle ukończonych obecnie zestawień wpłynęło do Skarbu Państwa z ważniejszych danin i monopoli 28.556.442 fr. zł., gdy w 1-ej dekadzie tego miesiąca wpłynęło 25.126.495 złotych, co łącznie daje 53,7 miljonów złotych, a ponieważ z ważniejszych danin i monopoli państwowych preliminowano w całym miesiącu wpływ 77,7 milj. zł., na 3-cią dekadę, w które wpływy zawsze są największe, pozostało 24 miljony zł. Stąd powstaje pewność, iż wpływy rzeczywiste nietylko dosięgły wpływów preliminowanych, lecz dadzą przewyżkę.

Dla porównania zaznaczamy, iż pierwsze dwie dekady lutego przyniosły z ważniejszych podatków

22.082.056 zł., a pierwsze dekady marca przyniosły 50.447.178 zł. Wpływ zatem z danin i monopoli co miesiąc stopniowo wzrasta.

— **UDZIAŁ BYŁYCH ZABORÓW W PODATKU MAJĄTKOWYM.** Do dnia 26 kwietnia rb. — jak donosiliśmy — na poczet podatku majątkowego wpłynęło do Kas Skarbowych gotowizną 98.303.113 złotych, z czego do Izb Skarbowych Poznańskiej i Grudziądzkiej, obejmującej b. zabór pruski wpłynęło 15.487.634 zł., t. j. 16 % całkowitego wpływu.

Do Izb Krakowskiej i Lwowskiej, obejmującej b. zabór austrjacki. wpłynęło mniejwięcej tyle samo co z Wielkopolski, bo 15.408.458 zł., to znaczy również 16 %.

Do Izby Katowickiej, a więc z Górnego Śląska wpłynęło 12.021.880 zł., t. j. 13 %.

Do pozostałych wreszcie Izb, obejmujących b. zabór rosyjski, wpłynęło 55.345.141 zł., t. j. 55 % całkowitego wpływu.

Udział rolnictwa wedle poszczególnych zaborów w stosunku do ogólnego wpływu od rolników przedstawia się jak następuje: Wielkopolska 26 %, Małopolska 21 %, Śląsk 3 %, b. zabór rosyjski 60 %.

Udział natomiast przemysłu i handlu w stosunku do ogólnego wpływu od przemysłowców i kupców tak się procentowo wyraża: Wielkopolska 5,5 % Małopolska 11 %, Śląsk 21 %, b. zabór rosyjski 60 %.

— **ZAŁATWIANIE FORMALNOŚCI CELNYCH.** Dnia 29 kwietnia Minister Skarbu p. Wł. Grabski podpisał rozporządzenie w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia o dopuszczenie przedsiębiorstw ekspedycyjnych do pośrednictwa w załatwianiu formalności celnych.

Na mocy tego rozporządzenia wysokość kaucji w punk. a, art 4 ustalonej w rozporządzeniu z dnia 6 października 1920 r. w przedmiocie dopuszczania przedsiębiorstw ekspedycyjnych do pośrednictwa w załatwianiu formalności celnych, określono na 4500 złotych.

Wysokość kaucji ustalonej w punk. b, art. 4 powyższego rozporządzenia określono na 1125 złot.

Wysokość kaucji ustalonej w art. 4 ustęp 3 wymienionego rozporządzenia określono również na 1125 złotych.

Z dniem wejścia w życie rozporządzenia powyższego traci moc obowiazującą rozporządzenie z dnia 16 października r. 1922 w przedmiocie częściowej zmiany rozporządzenia o dopuszczeniu przedsiębiorstw ekspedycyjnych do pośrednictwa w załatwianiu formalności celnych.

Pamiętaj o głodnych i najuboższych naszego miasta. — Musisz złożyć datek na KUCHNIĘ LUDOWĄ!!!

Wartość franka złotego według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 2 maja	dnia 3 maja
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 2 5.
10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	5,16	złp.
Floreny holenderskie	192.00	„
Franki belgijskie	27,45	„
Franki francuskie	0,33	„
Franki szwajcarskie	91,57	„
Funty angielskie	22,60	„
Korony austryjackie	7,22	„
Korony czeskie	15,07	„
Liry włoskie	22 96	„
Korony norwejskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„
Dolary kanadyjskie		„
Bon złoty		„
Miljonówka		„
Pożyczka dolarowa		„
Pożyczka złota		„

Gdańsk, dnia 2 5.

Dolar	5,68
Marka polska	0,62
Przekazy na Warszawę	0,61

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.

Korzystajcie z okazji!

Telefon nr. 1189 **Firma SIŁA PRZEMYSŁOWA** Telefon nr. 1189

Dworcowa 35—36 **BYDGOSZCZ** Stary Rynek 16—17

podaje niniejszem Sz. P. do wiadomości, że ze względu na **otwarcie drugiego składu przy ul. Dworcowej 35—36** i oddziału **w Smętowie** postanowiła dla stałej klienteli

zamieniać wełnę owczą

na **najlepszą wełnę pończochową** (Sternwolle) pełnej wagi w różnych kolorach

po **3½ funta** owczej brudnej, lub **2½ funta** pranej **za 1 funt przędzy**

przez przeciąg jednego miesiąca, t. j. od 15 marca do 15 kwietnia br.

Firma **„SIŁA PRZEMYSŁOWA"** posiada również na składzie **bawełnę i towary tekstylne dla zamiany jakoteż sprzedaży** według cen ściśle fabrycznych.

Baczność! **Firma „SIŁA PRZEMYSŁOWA"** **Baczność!**

poleca uwadze Sz. Publ. swą **wełnę w opakowaniach pełnej wagi.**

Dla P. T. urzędników państwowych i komunalnych specjalny duży rabat oraz sprzedaż na raty.

[8442

Niezrównana domieszka do kawy

GLEBA

z podkową

Kto raz spróbuje, innej używać nie będzie.

Przemysł czysto polski.

Sp. Ziemiańska Producentów Cykorji

we WŁOCŁAWKU.

60

Niniejszem podajemy uprzejmie do wiadomości, że **przejęliśmy pracownię „Elektromierz"** od pana Śpiewaka i prowadzić będziemy takową nadal jako Jawną Spółkę Handlową pod firmą

Inżynierowie Grabowski i Kołodziej

Wytwórnia Aparatów Elektrycznych

przy ulicy Groblowej nr. 50.

Naprawa elektrycznych akcesorji :-: :-: automobilowych :-: :-:

Naprawa licznikow :-: elektrycznych :-:

10111 Z poważaniem **Inżynierowie Grabowski i Kołodziej.**

8830

Poznańskie Towarzystwo Telefonów z o. p.

Centrala w Poznaniu.

Przedstawicielstwo

Dypl. Inż. E. Waliszewski, Bydgoszcz

ul. Dworcowa 18 b. :: Telefon 860.

RADIO

Instalacje telefonów wszelkich systemów i typów.

Dzierżawa aparatów telefonicznych.

Wszyscy używają dziś tylko **kawę słodową „MALTOPOL"** bo jest najlepszą i najtańszą w smaku nieprzewyższoną

Fabryka wyrobów słodowych „MALTOPOL"

Kartuzy, Pomorze. 7371

Hurtownia Perfumeryjna

Gebr. Jochwedson

Gdańsk, Milchkannengasse 25.

Polecam parfumy i mydła firm:

Guerlain, Houbigant, Coty, Cheramy, L. T. Puver, Roger & Gallet, Dorin, J. Simon & Cie, Wolff & Sohn, No. 4711, Scherk-Mistikum, Albersheim - Khasana, Mousen; Creme: Elcaya, Fascinata, Mouson. Herba etc. :-: :-:

Artykuły toaletowe: Szczoteczki do zębów, pędzle do golenia, grzebienie oraz wyroby gumowe.

6098

Zakład radjologiczny Dra Zambrzyckiego

Specjalisty w chorobach wewnętrznych czynny od 11—1 i od 4—6.

Prześwietlenia i zdjęcia promieniami Rentgena. (8498A

Leczenie chorób gruźliczych, kobiecych i nowotworów promieniami Rentgena.

Leczenie lampą kwarcową skrofulozy i krzywicy u dzieci, chorób włosów i płuc.

Diatermja ogólna i miejscowa, elektryzacja, masarz wibracyjny, radjolux.

Grudziądz, ul. Stara 24. Tel. 690 jedno piętro nad Dr. Kilkowskim.

KUPUJE każdą ilość

słomy żytniej

w partjach wagonowych [8914

W. MAJEWSKI, Grudziądz

Tel. 136. ul. Toruńska nr. 27-29. Tel. 136



Nadszedł transport „Alfa Lawal"

WIROWEK

(Centryfug) 8880

„Perfekt", „Pionier"

od mkp. 125.000.000,—

i sprzedaje takowe na spłaty tygodniowe.

St. Chlouba

skład maszyn i narzędzi rolniczych

BRODNICA, Kamionka 26. Telefon nr. 119

MEBLE

koszykowe

śliczne podarki okolicznościowe — także i na — **odpłatę**

Grudziądzka Wytwórnia Mebli

E. Sommerfeldt, Stara Rynkowa 1/2.

Odnawianie starych luster

uskutecznia szybko i starannie

Grudziądzka Szlifiernia Szkła i Fabryka Luster [8915

T. Matula, Grudziądz, Kościuszki 17, tel. 158.

Reparacje

lokomobil, kotłów parowych i innych maszynowych urządzeń

wykonuje fachowo:

»UNIA« Zjednoczone Fabryki Maszyn dawn. A. Ventzki, Blumwe i Peters Sp. Akc. — Grudziądz.

6569

Cukier i sól

po najniższych cenach

poleca

Hurtownia Spółek Spożywców

Towarzystwo Akcyjne [8927

Oddział w Grudziądzu

Mickiewicza 16a. Telefon 741-742.

BECZKI

od smoły, oleju i śledzi

kupują

Venzke i Duday

Fabryka tektury smołowcowej

GRUDZIĄDZ. (54) **Telefon 88.**

W rejestrze spółdzielni pod nr. 5 zapisano dziś przy spółdzielni „Bank Ludowy Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną z siedzibą w Grudziądzu", iż uchwałą walnego zebrania z dnia 26 lutego 1924 r. zmieniono § 11 statutu w ten sposób, że udział wynosi 20.000.000 mk. Każdy członek spółdzielni płaci na udział przynajmniej 1.000.000 mk. § 12 w ten sposób, że przystępujący członek płaci 1.000.000 mk. wstępnego, które przekazuje się do funduszu zasobowego. [92

Grudziądz, dnia 26 marca 1924 r.

Sąd Powiatowy.

Biała Oberża za Wisłą

W sobotę i w niedzielę, 3 i 4 maja — — od godz. 4 po południu — —

WIELKA

Zabawa Taneczna

O liczny udział uprasza **Salczyński**, gospodarz. 88

„SARNIAK"

W sobotę, d. 3 maja, od g. 4 pop. do rana

Wielka Zabawa Taneczna

Smaczne zakąski. — Wyborne napoje.

O liczny udział uprasza (63) **Gospodarz.**

Restauracja Nadwiślanka Strzemięcin

W sobotę, dnia 3-go i w niedzielę dnia 12-go maja b. r. 86

Wielkie Koncerta ranne i popołudniowe.

Początek: rano o godz. 6, — popołudniu o 3-ej

O liczny udział uprasza **Gospodarz.**



Uznana przez Pomorską Izbę Rolniczą

owczarnia zarodowa rasy Rambouillet w Narkowach

(poczta Subkowy, stacja kolej. Narkowy, telef. Tczew 68), pod kierownictwem Działu Hodowli Owiec Pomorskiej Izby Rolniczej, urządza **w piątek, dnia 30 maja rb., o godzinie 2 popołudniu**

licytację tryków

Sprzedawać się będzie około **50 tryków** czystej rasy Rambouillet o bardzo szlachetnej wełnie i dobrej figurze. — Powózki w dniu licytacji oczekiwać będą interesentów na stacji kolej. w Narkowach (linja Bydgoszcz-Gdańsk). **(—) Preuss.**

LICYTACJA.

W Nowejwsi nr 95 u p. **Pawlowskiego** p. Grudziądzem sprzedawać się będzie **we wtorek, 6-go maja** o godzinie 12-tej w południe, **meble oraz różne rzeczy.** 1013

Dzielny podróżujący

fachowiec z branży kolonjalno-spożywczej potrzebny od zaraz 94

Alimentaria T. z o. p. Grudziądz, ul. 3 Maja 8

Kupuję za natychmiastową zapłatą:

siemię lniane
rzepik zimowy i latowy
mak

do wybijania oleju. Opróbkowane oferty wraz z podaniem ceny uprasza się przesłać pod adresem [93

»Oliwa«

Pomorska Wytwornia Olejów

Grudziądz, ulica Groblowa 21/22.

Laboratorjum dla protezy zębów JACOBSON

Grudziądz, Plac 23 Stycznia Nr. 23, II.

Zęby sztuczne w pierwszorzędnem wykonaniu od 3 miljonów począwszy.

Zęby z namiastką złota od 5 miljonów począwszy.

Plombowanie zębów różnymi metalami, jak złoto, porcelana, cement, amalgam, począwszy od 3 miljonów.

Złote korony pod gwarancją **20 karat** złota, od 20 miljonów począwszy.

Wyrywanie zębów bez bólu. (8608

Reperacje zębów w przeciągu 3 godzin.

Sądowa licytacja.

W poniedziałek, dnia 5 maja, o godzinie 10-tej przedpoł., sprzedawać będę w drodze publicznej licytacji więcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

samochód osobowy, 4 pojazdy (lando, półkryty i powózkę do polowania), 10 koni wyjazdowych i 3 pary szorów wyjazdowych.

10130] **Rostkowski**, kom. sądowy.

Plac budowlany

1200 m², opłotowany, położony w centrum miasta Grudziądza, natychmiast tanio

na sprzedaż.

Łask. zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. **89.**

Bank Powiatowy sprzeda zaraz:

Dwie szyby taflowe wystawowe o rozmiarach 2,25/2.45 m i 2,65/1,85 m.

Kilka szyb mniejszych rozmiarów 65/120, 65/40 cm.

Jedne drzwi wchodowe górą oszklone, ozdobne.

Około 200 metrów kwadrat. **podłogi** sosnowej dobrej 5 i $1^1/_2$ cala grubości.

Oferty zgłaszać do Budowniczego powiatowego **ulica Ks. Budkiewicza nr. 8.** [59



Swierki

(picea excelsa) śliczne rozrosłe drzewka, 0,50 do 1,20 mtr. wysokie, dobrze zakorzenione, polecam z mojej szkółki.

Ponieważ transport kolejowy za drogi, uprasza się o osobisty odbiór. 87

Wiechmann, Dom. Radzyn pow. Grudziądz.

S. Mornel

dawniej Gabriel

Poznań, Wrocławska 1, tel. 3456

Stale wielki wybór.

Artykuły tapicerskie

Szpagaty, wszelkiego rodzaju gurty
Worki (miechy)
Sprężyny zagraniczne i krajowe
Skory meblowe
Dywany — chodniki. [8921

Warunki płaty dogodne.



!!!Szanowni panowie i Panie!!!

Podgórski

poleca **obuwie eleganckie, trwałe, a nawet tanie.**

Uwaga: Stara 16.

BACZNOŚĆ! **BACZNOŚĆ!**

Do sprzedania

SKŁAD

towarów kolonialnych i krótkich

z urządzeniem i towarem, z dwoma przyległemi pokojami i kuchnią wraz z meblami (nowe). Wiadomości udzieli **Grudziądz**, Groblowa 33. 10115

FLANCE

wszelkiego gatunku jak: **warzywa pomidorów kwiatów** 91

zdrowe, dobrze zakorzenione, mocne i zahartowane poleca w każdej ilości po cenie przystępnej

M. Riedel, Grudziądz

ogrodnictwo ulica Nadgórna nr. 29/30.

Uznana przez Pomorską Izbę Rolniczą

owczarnia zarodowa rasy Merino Precos w Suzeminie

(poczta i stacja kolejowa Starogard, telefon Starogard 55) pod kierownictwem działu hodowli owiec Pomorskiej Izby Rolniczej

urządza

w czwartek, dnia 22 maja r. b., o godzinie 3-ciej popołudniu

licytację tryków



Sprzedawać się będzie około **50 tryków meryneczowych**, szybko dojrzewających, o typie wełnisto - mięsnym, o szlachetnej wełnie i silnej konstytucji. [59

Powózki w dniu licytacji oczekiwać będą interesentów na stacji kolejowej w Starogardzie. **Albrecht.**

Koroną dobrych papierosów

pozostaną zawsze

PALOME i SAN REMO

8191

odznaczające się dobrym smakiem i aromatem.

Tel. 66 **ORIENT T. A., Bydgoszcz** Tel. 66



Dla wojska!

dla urzędów i biur prywatnych najtańsze źródło zakupu

materjałów piśmiennych, druków, pieczątek itd.

była i jest

firma Władysław Kulerski, Grudziądz

Pańska 19.

Zeszyty od 65.000 mk. począwszy, ołówki od 120.000 mk.

Oprócz tego polecam dział instrumentów muzycznych i przyborów. **Skrzypce** dobre od 25.000.000 mk **Mandoliny** od 30.000.000 mk (76

Proszę się przekonać! Proszę się przekonać!

Sprzedaże

Na sprzedaż:

2 konie robocze,
Bryty powóz,
bryczka, [10089
sanie,
uprząż i t. p.

ul. Młyńska nr. 6.

3 belki

10 metr. długie, 7×7 "

4 żelazne koła

5" bardzo dobrze utrzymane, korzystnie **na sprzedaż.**

LEON KASYNA, ul. Dworcowa 31. [95

ŁÓŻKO z materacem zaraz na sprzedaż **Koszarowa 1, II p. pr.**

Do sprzedania dobra **PIERZYNA, ŁÓŻKO wanna do prania** i inne rzeczy [10126

Toruńska 35, II p. pr.

Stojący, dębowy

zegar

tanio na sprzedaż Forteczna 6, II p. lewo.

Nowe lakier. półbuciki nr. 37 na sprzedaż. Zgłoszenia Groblowa 48 I. [10137

Obszar Dworski Kalmuzy, powiat Grudziądz, stacja Gardeja, ma na sprzedaż z placu tartakowego

stodołę i szopę

z desek pod papą na

rozbiór.

10127] **Kempka.**

Na sprzedaż 10121

letni płaszcz, kapelusz dla młodzieńca od 16—17 letn., dwa kapelusze męskie i surdut

LASKIEWICZ, Rzeźalniania 22, II p.

Do sprzedania zaraz

sypialnia, jadalnia

i różne inne rzeczy. Wiadomość: [10127

Słowackiego 4, part. l.

Wózek sportowy

do sprzedania [10134

ul. Wiślana nr. 6. w podwórzu na I. II p.

Buraki pastewne

sprzeda

Goertz. Dragasz

Tel. 798. [10133

Dobrze utrzymany

rower męski

z wolnym biegiem [97

i wózek ręczny

korzystnie na sprzedaż

Młyńska 5, I p. l.

Okazja!!

Drzewka owocowe

w dobrych gatunkach większą ilość w całości tanio do sprzedania

J. Lewandowski Małe Tarpno

Grudziądzka 43 [10131

Garnitur salonowy 10081

(Rokoko) do sprzedania

Info.: Mickiewicza 18, II rotm. **Kany** a, od 3-4.

Skrzypce

oryginał włoski, artystyczne, bardzo stare **na sprzedaż** [10090

Radzyńska 18a. II p.

LOKAL

z urządzeniem

sprzedam zaraz szybko decydującemu się. Kto? wskaże Administracja Głosu Pom. pod nr. 63.

Skład

w centrum miasta Grudziądza z mieszkaniem 3 pokojowem i kuchnią, 3 letnim kontrak. zaraz tanio do odstąpienia

Gniazdowski, ul. Toruńska 26. [10135

DESTYLACJA

dobrze prosperująca z powodu wyjazdu do Niemiec od zaraz do sprzedania. Do objęcia potrzeba ca. 8000 złotych.

Zgł. do Biura Ogłoszeń **„PAR"**, Toruń, Szeroka 46. Tel. 711. pod nr. **546.** [9857

2 konie

(sronki, dostosowane) klacz i wałach. 6 letnie, 1,62 wysokie, bez błędu, dobre do wyjazdu i roboty, za cenę przystępną sprzeda [7(

Semrau, Grudziądz Hotel Dworcowy.

KLACZ

trzyletnia, półkrwi, do sprzedania na majątku. **Telefonować Nr. 91. Grudziądz.** 10066



Nitsche i Ska

Fabryka maszyn w Poznaniu

poleca

własnego fabrykatu

prawnie zastrzeżone

„Poznanianka" znane z swej dobroci wialnie do zboża

„Nowy Ideał" najlepsze wialnie syst. Röbera

„Nowy Triumf" młynki do sortowania zboża syst. Röbera

„Warta" żmijki do sortowania zboża

„Nitschesta" śrutowniki do zboża

„Simplex" siewniki do zboża syst. Dehnego, najlepsze na majątki

„syst. Dehnego" opełacze do buraków i zboża

„Minerva" własnego wynalazku, w kilku krajach opatentowany siewnik do sztucznych nawozów

„N. S. K." Patentowany sortownik do kartofli

„syst. Sarrazin" dołowniki do sadzenia kartofli 2, 3 i 4 rzędowe wózki przednie do żniwiarek z automobilowym sterem, toczaki, kółka pod dyszel itd.

Wyroby obce:

„Ventzkiego" narzędzia rolnicze

„Kriesla" sieczkarnie parowe i manężowe

„syst. Walbel" młocarnie szerokomłotne.

Gen. Przedstawicielstwo na **Polskę i wolne** miasto **Gdańsk.**

„Lanza" olbrzymie parowe garnitury do młócenia Kolos, Mamut, Herkules i mniejsze normalne

„Lanza" lokomobile przemysłowe do 1000 koni siły

„Bulldog" Lanza ropowe uniwersalne traktory dla rolnictwa i przemysłu

„Lanza" 38 konne ropowe traktory do orki i zapędu maszyn rolniczych

„Diva" Eckerta żniwiarki do zboża (najwięcej rozpowszechnione)

„Diktator" Eckerta wiązałki do zboża 6448]

„Dixi" kosiarki Eckerta do trawy.

Olbrzymie składy części zamiennych. Wielkie warsztaty reparacyjne.

Dzielni monterzy i inżynierowie na żądanie do dyspozycji.

Fabryka i gł. biuro: ulica Kolejowa 1—9

Oddział Handlowy i biura centralne: Św. Marcin nr. 53.

Tel. 1478, 6043, 6044 i 6045

